Nr. 82. Wtorek, 10. Kwietnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francy. w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Jana Urbańskiego, właściciela dóbr w Niżniowie, na prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu Edmundowi Dunklowi krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 9 marca 1900 l. 34.055 ex 1899 zarządził, aby istniejące w c. k. gimnazyum w Kołomyi równorzędne klasy ruskie oddzielono z początkiem roku szkolnego 1900/1901 od zakładu głównego i aby utworzono z nich samoistne c. k. gimnazyum z wykładowym językiem ruskim.

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Wawrzyńca Pajora w Krakowie — starszym kontrolorem pocztowym we Lwowie, a zarządcę pocztowego Józefa Czerniewicza w Śniatynie starszym zarządcą pocztowym w Podwołoczyskach.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady pocztmistrzów: w Muszynie Adamowi Komorowskiemu pocztmistrzowi z Zakopanego 2; w Słotwinie obok Brzeska Wincentemu Piekarczykowi ekspedytorowi pocztowemu; w Chabówce na dworcu kolei Franciszkowi Jaglarzowi pocztmistrzowi z Rabki; w Tarnowie 3 Władysławowi Skopowskiemu, ekspedyentowi pocztowemu z Horyńca; w Brzostku Ludwikowi Sarnowskiemu ekspedytorowi pocztowemu; w Birczy Adolfowi Bieniedzkiemu ekspedytorowi pocztowemu; w Dolinach Dymitrowi Wawrykowi ekspedyentowi pocztowemu obok Sokala.

Ekspedyentów pocztowych: w Skowiatynie Emilianowi Lipińskiemu nauczycielowi ludowemu; w Rzuchanej Wandzie Dąbrowskiej ekspedyentce z Mrówli; w Matyjowcach na dworcu kolei Emilowi Burgelowi naczelnikowi stacyi; w Petrance Henie Dawid ekspedyentce z Suchodołu; w Siedlcach Helenie Zielińskiej ekspedyentce z Wietrzychowic; w Białogórze (Weissenberg) Stanisławowi Wierzejskiemu ekspedyentowi z Mużyłowic; w Niegowcach Stanisławowi Ziębie emerytowanemu komendantowi posterunku żandarmeryi; w Markowcach na dworcu kolei Judzie Freundowi naczelnikowi stacyi; w Denysowie na dworcu kolei Tadeuszowi Podgórskiemu naczelnikowi stacyi; w Sichowie na dworcu Adamowi Raczyńskiemu naczelnikowi stacyi; w Trzcinicy na dworcu kolei Andrzejowi Kuzykowi naczelnikowi stacyi; w Krechowie Bronisławowi Grochowalskiemu; w Germakówce na dworcu kolei Adolfowi Reizesowi naczelnikowi stacyi; w Hołyniu Karolowi Białeckiemu; w Woli Łużańskiej na dworcu kolei Wacławowi Krzyszkowskiemu naczelnikowi stacyi; w Tartarowie Julii Zającowej ekspedytorce z Jabłonicy: w Uściu solnem Gustawowi Doerflerowi ekspedyentowi z Łabowej; w Kolędzianach Emanuelowi Dültzowi emerytowanemu c. i k. kapitanowi: w Babicach obok Chrzanowa Adolfowi Obstowi emerytowanemu c. k. leśniczemu; w Wołczkowcach Dyonizemu Hrycynie ekspedytorowi pocztowemu; w Macoszynie na dworcu kolei Władysławowi Janowskiemu kierownikowi stacyi; w Ptaszkowej Julianowi Rybczyńskiemu naczelnikowi stacyi; w Nowosielcach Gniewosz Aleksandrowi Hofstädterowi; w Koszyłowcach Janowi Stasiów; we Lwowie 13 Amalii Kossowskiej ekspedyentce z Niegowiec; w Worochcie Wandalinowi Zarembie ekspedyentowi ze Lwowa nr. 13; w Litwinowie Maryi Bäumel ekspedyentce z Miękisza nowego; w Kamionce wielkiej Sanisławowi Kaimanowi naczelnikowi stacyi; w Rogóżnie na dworcu kolei Filipowi Holzhakerowi naczelnikowi stacyi.

Stajniczyni pocztowej: w Olszanicy obok Ustrzyk dolnych Felicyi Jordanowej wdowie po pocztmistrzu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 kwietnia.

Parlament francuski przyjął znaczną większością głosów projekt ustawy w sprawie utworzenia armii kolonialnej i poddania jej pod rozkazy ministra wojny. Będzie to zapewne najtrwalszej wartości czyn gabinetu Waldeck-Rousseau, a główna zasługa ministra wojny tego gabinetu, generała Galliffeta, jednego z najdzielniejszych ministrów wojny, jakich Francya republikanska dotychczas posiadała.

Już od lat dwunastu sprawa utworzenia armii kolonialnej była przedmiotem troski francuskich mężów stanu. Zamorskie posiadłości Francyi rosną ciągle a organizacya wojskowa Republiki nie odpowiadała dotąd zgoła potrzebom tych kolonij, a nie mogła dać rękojmi bezpieczeństwa i wzrostu ich. Francya ma silną armię do walki lądowej, dla ochrony swych granic w Europie; posiada ona także dzielną flotę wojenną, zdolną wykonać dorywcze operacye wojenne na dalekich nawet wybrzeżach, — niezdolną jednakże już do prowadzenia na tych wybrzeżach wojny dłuższej i uporczywej, a zbyt nieliczną, aby mogła posiadłości te utrzymać trwale w karbach. W Kajennie, w Indo-Chinie, na francuskich Antyllach, w Afryce, w Chinach ma rząd francuski do rozporządzenia tylko piechotę marynarki, legię zagraniczną i niedostateczne milicye miejscowe, złożone z krajowców. Skoro zatem potrzeba wykonać jakiś większy wysiłek, jak zdobycie Tunetanii lub Madagaskaru, wówczas zarząd armii francuskiej musi wydzielać z łona tej armii poszczególne oddziały, razem je sklejać i tworzyć osobne ekspedycye dla wykonania specyalnego jakiegoś zadania. Rezultat tego jest naturalnie ujemny. Żołnierze, nie wyćwiczeni do walk zamorskich, nieprzyzwyczajeni do trudów podróży i kampanij egzotycznych, do gorącego klimatu, do miejscowych warunków terenu, pożywienia, sposobu wojowania, dorywczo zorganizowani, setkami i tysiącami padają bezpotrzebnie ofiarą chorób, niewygód, złej organizacyi, i nieprzyjacielskich zasadzek, tak, iż n. p. w czasie ekspedycyi madagaskarskiej, która odbyła się bez jednej poważniejszej bitwy, zginęło z górą 6.000 Francuzów, jedna trzecia trzecia część korpusu ekspedycyjnego, a kości ich dotychczas bieleją między zachodniem wybrzeżem byłego państwa Beniowskiego a wyżyną Emira. Zrozumiano też we Francyi, iż dla przedsiębiorstw kolonialnych trzeba stworzyć osobną armię, złożoną z ochotników, gotową na każde skinienie a przyzwyczajoną do gorącego klimatu i do warunków takich walk. Już przed jedenastu laty wniesiono też projekt ustawy o utworzeniu takiej armii; rozmaite intrygi jednak i małostkowość kierujących mężów republikańskiej Francyi, sprawiły, że projekt ten nieustannie cofano. Mianowicie ministrowie nie mogli się zgodzić na to, pod czyje dowództwo armia ta ma być oddana; minister wojny twierdził, że on powinien nią dowodzić, minister marynarki znowu, że on, a minister kolonij zaręczał, że tylko wtedy armia kolonialna będzie pożyteczną, jeżeli dowództwo nad nią jemu będzie oddane.

Obecnie sprawę rozstrzygnięto. Energii i wymowie margr. Galliffeta powiodło się

LISTY PARYSKIE.

W kwietniu 1900.

(Sztuka a polityka. — „L'Aiglon“ i ewolucya dramatu historycznego. — Wady sądownictwa i postęp prawodawstwa. — Kryminalistyka w Akademii medycznej. — Vacher i Gambetta. — Ostatnie prace na polu Marsowem: Sala uroczystości, pałac elektryczności i pałac wód).

(Ciąg dalszy).

W scenie zaliczonej do najlepszych z dramatu, Metternich przedstawia księciu, że niepotrafi być godnym następcą Napoleona. Gdzież rysy energiczne, gdzie wyraz dumy i silnej woli odbijający się w twarzy Cezara? Ciągnie więc bladego i opierającego się księcia przed zwierciadło i wskazuje mu, iż jest raczej delikatnem dziecięciem Maryi Ludwiki, niż potomkiem bohatera. Książę wzburzony, przerażony własnym widokiem, tłucze zwierciadło i pada zemdlony. Po tej scenie pełnej wzruszeń przesuwa się przed oczyma widza jako odpoczynek piękny i pogodny obraz balu maskowego w parku Schönbruńskim. Poznajemy tu księcia jako Donżuana, a raczej ulubieńca kobiet. Kocha go sławna baletnica Fanny Elster, szaleje za nim śmiała Camerata i ubóstwia go w cichości i trwożliwie młodziutka lektorka Maryi Ludwiki, dla melodyjnego głosu „Petite Source“ zwana. Z nią też książę na balu umawia schadzkę, lecz nie uda się na miejsce oznaczone, bo woli zdobywać królestwo niż kobiety, a stary Flambard zawiedzie go na pole Wagramskie, gdzie czekają nań spiskowcy. Dla zmylenia policyi Camerata przebrana za księcia uda się na schadzkę miłosną. W piątym akcie wspaniała dekoracya przedstawia równinę Wagramską, na której zeszli się spiskowcy. Już wszystko gotowe do odjazdu, gdy wtem posłaniec przybiega z wieścią, że brat Teresy, zwanej Petite Source, dowiedziawszy się o schadzce pospieszył tam, by zabić mniemanego księcia. Lecz oto pospiesza już i Camerata, donosząc, iż szpada przebiła napastnika, lecz nagli do pospiechu, gdyż policya wpadła na trop spiskowców. Zapóźna przestroga!

Policya już przybywa. Z rozkazu ministra dla uniknięcia skandalu, panów austryackich, wmięszanych do spisku, puszcza się na wolność, książę wzięty będzie pod straż, a jeden tylko Flambard ma być uwięzionym. Lecz ten nie chcąc być wziętym żywcem przebija się i pada umierający. A wtedy książę, schylony nad nim w pośród cieni nocnych, zalegających pole bitwy, zdaje się widzieć powstające duchy zmarłych żołnierzy, słyszy jęki rannych i skargi konających i zapytuje się czyli los sprawiedliwy nie obrał go może za ofiarę, mającą odpokutować za tyle cierpień spowodowanych sławą ojcowską. Epilog ukazuje nam księcia umierającego w ciszy, otoczonego kochającemi go kobietami. Lecz przed śmiercią chce, by mu odczytano akt chrztu: Syn Napoleona, cesarza Francuzów, króla Rzymu.... I podczas, gdy biedny książę usypia na wieki wśród marzeń o niezakosztowanej miłości i niedoszłej sławie, minister wydaje rozkaz, by syna Napoleona pochowano w białym uniformie majora. — Zatrzymałam się dłużej nad treścią sztuki, stanowi ona bowiem nie tylko najświetniejszy punkt tegorocznego sezonu teatralnego, ale przedstawia nadto ważną dobę w historyi rozwoju nowoczesnego teatru. Wyraźniej jeszcze niż w Cyrano de Bergerac dramat historyczny zbliża się do epopei; poeta rozszerza ramy dramatu i siłą imaginacyi unosi zasłonę z tajemnic dziejowych, ukazując już nie fakta historyczne, lecz raczej przeczute i pojęte prawa, które nimi rządzą.

I druga sztuka „Robe Rouge“ nie ma nic wspólnego z polityką bieżącą. Nie wdając się w dokładny rozbiór dramatu, możemy w krótkich słowach określić tezę w nim zawartą. Istnieje w zawodzie sędziowskim korupcya prawie nieświadoma, istnieje moralność zawodowa szczególnego rodzaju, nie zgadzająca się z moralnością wyższego rzędu. Urzędnik sądowy postępuje w obec oskarżonego z perfidyą, której wstydziłby się w życiu prywatnem; jest nieludzkim, jeżeli nieludzkość jest legalna. Rujnowanie ludzi procedurą fiskalną, wydaje mu się rzeczą naturalną: *La justice est gratuite, mais les moyens d'arriver jusqu'à elle coutent fort cher!*... powiada jeden z sędziów. Nadto zakorzeniona systematyczność, przestarzałe pojęcie, iż zadaniem oskarżyciela nie jest odkrycie niewinnego, lecz winnego w każdym oskarżonym, czyni go stronniczym, a wieczna troska o karyerę, o awans, korzenie się przed politykami, od których jest zawisłym, poniża często charakter sędziego.

Są to prawdy, których nikt zaprzeczyć nie może, a odważne głoszenie takich prawd czy z trybuny czy z katedry, czy też ze sceny, spowodowało ogromny postęp Idei i wykonania Sprawiedliwości w kończącem się stuleciu. Od czasów, kiedy Jean Valjean Wiktora Hugo za kradzież chleba wysłany był na galery, a służącą, która pani swej zabrała wstążkę lub koronkę, powieszono, ileż to zmian w kierunku postępu i ludzkości!

Już kodeks Napoleona jest pierwszem przebudzeniem się uczuć humanitarnych. Mały §. 463, o okolicznościach łagodzących, który dziś znajduje zastosowanie w 90 wypadkach na 100, adwokat bezpłatny i pomoc prawna dla niezamożnych, to dalsze, nader ważne kroki na wskazanej drodze. Najnowsze prawo, zarządzające obecność adwokata przy rozprawie śledczej, kładzie koniec torturom inkwizycyjnym. Szczytem jednak zdobyczy prawnych ubiegłego stulecia jest prawo Berengera znane tu jako „loi du sursis“. Berenger, ten sam surowy urzędnik, który ośmieszył się w oczach wesołej dzielnicy Montmartre rygoryzmem, z jakim prześladował kabaretowe boginie i nieprzyzwoite afisze, obdarzył prawodawstwo francuskie prawem nieśmiertelnem, wprowadził doń ideę filozoficzną. Prawo to jak wiadomo uwalnia przestępcę od przysądzonej mu kary, jeżeli przedtem nigdy nie był karany, i pod warunkiem, że nie popełni w przyszłości występku. Jeżeli nie dotrzyma warunku, wówczas pierwsza kara zostanie mu również wymierzoną. Winny staje się tem samem sędzią własnego występku, strażnikiem własnego honoru.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

przekonać posłów, senatorów i ministrów kolegów, iż armia kolonialna wówczas tylko oddać może Rzeczypospolitej prawdziwe usługi, jeśli dowództwo całej siły zbrojnej pozostanie złączone nadal w jednych rękach, w rękach ministra wojny, który w ten sposób, jako naczelny wódz tworzyć będzie punkt środkowy olbrzymiego organizmu armii francuskiej. Niewątpliwie, rzecz to, jedynie słuszna i parlament republikańskiej Francyi poszedł za tym rozumnym głosem; czy nie zdaje on sobie jednak sprawy, że przez to wotum swoje oświadczył się pośrednio za instytucyami monarchicznemi?

Z Warszawy.

(Sprawa nauki języka polskiego w szkołach średnich. — Temat wydziału prawnego Uniwersytetu dla otrzymania złotego medalu. — Krok dalej na drodze russyfikacyi instytucyj publicznych. — Zaknpno ruin Czerska. — Sprawa domów dla robotników. — Czy teatr ludowy ma charakter teatru rządowego. — Wymiar podatków od mieszkań. — Margrabia Wielopolski).

Wedle informacyi *Kraju* komisya obradująca pod przewodnictwem radcy stanu Dobrowolskiego, pomocnika kuratora warszawskiego okręgu naukowego, przystąpiła już do drukowania zatwierdzonych programów języka polskiego w szkołach średnich. Po świętach Wielkanocnych komisya zbierze się znowu dla rozpatrzenia kwestyi podręczników do nauki języka polskiego i literatury w szkołach średnich. Członkowie komisyi rozebrali pomiędzy siebie istniejące podręczniki do zaopiniowania.

Pomiędzy tematami, jakie ogłosił wydział prawny Uniwersytetu warszawskiego dla uzyskania medalu złotego, jeden traktuje „o przyczynach współczesnej emigracyi mieszkańców Królestwa Polskiego". Celem ułatwienia studentom opracowania tego tematu, dziekan wydziału prawnego, prof. Simonienko, obiecał wygłosić kilka prelekcyi po świętach Wielkiejnocy i zapoznać w nich słuchaczów z datami, jakie w sprawie wychodztwa zebrał komitet statystyczny.

Zarząd szpitala dziecięcego przy ul. Aleksandrya, otrzymał od rady miejskiej dobroczynności publicznej polecenie wprowadzenia do rachunkowości i korespondencyi wewnętrznej języka rossyjskiego.

W uzupełnieniu zanotowanego przez nas doniesienia w sprawie sprzedaży ruin zamku czerskiego, podają dzienniki warszawskie następujące szczegóły:

W podaniu, wniesionem do cesarskiej komisyi archeologicznej w Petersburgu, pp. Henryk Sienkiewicz, Karol Benni i Kazimierz Olszowski zaproponowali nabycie ruin na warunkach, których osnowa polegała na tem, że nabywcy, jak również ich następcy będą prawnie zobowiązani na wieczyste czasy do konserwowania tej wysoce cennej pamiątki historycznej, utrzymywania jej zawsze w stanie należytym, bez prawa obracania na cele utylitarne. Warunki te mają być zapisane do księgi hypotecznej, która dla ruin będzie założona.

Propozycyę powyższą komisya archeologiczna przyjęła przychylnie w całości i w tych dniach zawiadomiła p. Olszowskiego, że jednocześnie wystąpiła z odpowiednim wnioskiem do ministrów dóbr państwa i rolnictwa.

Na zebraniu Towarzystwa hygienicznego zapoznał zgromadzonych członków inżynier Kozłowski z dziejami założonej w Warszawie w roku 1862 przez ks. Jana Tadeusza Lubomirskiega, Ludwika Górskiego i Aleksandra Kurtza „spółki budowy mieszkań dla robotników i rzemieślników". Spółka ta wybudowała kilka domów w dwóch dzielnicach: przy zbiegu ulic Czerniakowskiej i Rozbrat i na placu przy rogu ulic Pańskiej i Siennej. Domy te przechodziły różne koleje, były rozmaicie przerabiane, a oprócz lokatorów, dla których były przeznaczone, mieściły różne wydziały instytucyj dobroczynnych; jedne domy sprzedawano, natomiast wznoszono inne, aż wreszcie trzy lata temu spółka się rozwiązała i domy nabył p. Stanisław Rotwand, z zamiarem włączenia ich do fundacyi swego imienia tanich mieszkań. Obecnie w domach tych mieści się około 200 lokali, w cenie od $3^1/_2$ do 10 rubli, przeważnie jednopokojowych. Mieszka w nich 319 mężczyzn, 448 kobiet i 667 dzieci. Stan sanitarny tych domów pozostawia bardzo wiele do życzenia. Nie są one skanalizowane, nie mają pomieszczenia do izolowania chorych zaraźliwych, brak im odpowiednich urządzeń sanitarnych i organizacyi, podtrzymującej hygienę w życiu zbiorowem. Skutkiem tego statystyka śmiertelności w tych domach wykazuje cyfrę dość znaczną.

W tych dniach sąd miał do rozstrzygnięcia kwestyę, czy teatr ludowy w Warszawie jest lub nie teatrem rządowym. Policya mianowicie skierowała na drogę sądową sprawę trzech mieszkańców Warszawy, trudniących się odsprzedawaniem biletów na przedstawienia teatru ludowego, domagając się surowego ich ukarania na mocy przepisu prawa, zabraniającego handlowania biletami na koncerta, maskarady i przedstawienia w cesarskich teatrach rządowych. Gdy sędzia pierwszej instancyi uwolnił oskarżonych, powołując się na to, iż w odpowiednim paragrafie nie ma wzmianki o teatrze ludowym, policya odwołała się do zjazdu (drugiej instancyi), wywodząc, że istniejący w Warszawie teatr ludowy utworzony został z mocy najwyższego zezwolenia i znajduje się pod protektoratem warszawskiego komitetu trzeźwości ludowej, a przeto do kategoryj teatrów prywatnych nie może być zaliczonym, lecz tylko do — rządowych. Zjazd nie podzielił jednak tych wywodów i sprawę, również jak i pierwsza instancya — umorzył, uwalniając oskarżonych.

Wkrótce zajdą znaczne zmiany w wymierzaniu podatku od mieszkań. W Warszawie będzie on pobierany dopiero od lokatorów, płacących 360 rubli komornego. Klasyfikacya miast gubernialnych i powiatowych również ulegnie zmianie.

Margrabia Zygmunt Wielopolski zrezygnował z godności członka komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego z powodu nadwątlonego zdrowia.

Z Poznania.

(Instrukcya dla delegatów poznańskiej socyalnej demokracyi, wyznaczonych na kongres w Berlinie. — Porażka Polaków w wyborach uzupełniających do poznańskiej Rady miejskiej. — Zabezpieczenie miasta przed powodzią).

Naczelny organ socyalistów niemieckich *Vorwärts* donosi, że poznańscy „towarzysze" wybrali swoich delegatów na kongres socyalistów polskich, jaki się odbędzie w święta Wielkanocne w Berlinie. Pierwotnie był zamiar urządzenia kongresu w Poznaniu, lecz tutaj nie mogli aranżerzy uzyskać na ten cel sali. Delegatom swoim dali poznańscy „towarzysze" na drogę taką instrukcyę:

„Socyalni demokraci Poznania oświadczają jednogłośnie, że stoją zupełnie na tym samym gruncie co niemieccy tak co do ostatecznych celów ruchu, jak i co do najbliższych zadań politycznej walki. Są zdania, że skuteczna walka w obronie uciśnionej polskiej narodowości jest zupełnie i jedynie możliwa na tym gruncie. Z tego wychodząc założenia, wzywa socyalna demokracya Poznania (ile jej jest, nie powiedziano) zarząd polskiej partyi socyalistycznej, ażeby zaniechał frazesu narodowościowego *(von der nationalistischen Phrase Abstand nehmen)*.

Dziennik Poznański przytaczając tę instrukcyę tak pisze od siebie:

„Najlepiej zrobiłaby owa „socyalna demokracya Poznania", żeby przy tej sposobności wogóle dała spokój narodowości polskiej i przeszła do obozu niemieckiego. Przestałaby przynajmniej bałamucić polskich robotników swymi pozorami polskimi.

„Sądzimy też, że powyższa bardzo niepolityczna i nietaktyczna instrukcya do reszty otworzy oczy naszym robotnikom, dokądby ich owa „polska" partya socyalistyczna doprowadziła. Doprowadziłaby ich po prostu do zgermanizowania się. Dobrze, że „towarzysze poznańscy tak jawnie swoje antinarodowe cele odkryli. Dla wielu będzie to nauką i przestrogą!".

W odbytych świeżo wyborach uzupełniających do poznańskiej rady miejskiej Polacy ponieśli dotkliwą porażkę. We wszystkich trzech klasach zwyciężyli kandydaci niemieccy, pomimo, że udział wyborców był bardzo znaczny. W trzeciej klasie zwyciężył niemiecko-żydowski kandydat kompromisowy kupiec Neumark 388 głosami. Na kandydata polskiego kupca p. Mniszewskiego padło 378 głosów.

W drugiej klasie w pierwszym okręgu otrzymali kompromisowi kandydaci niemiecko-żydowscy po 86 głosów, kandydaci polscy po 41 głosów. Polaków głosowało 80 procent, Niemców i żydów 45 procent; w drugim okręgu otrzymali kompromisowi kandydaci po 66, Polacy po 32 głosów. W tym okręgu głosowało 60 procent Polaków, 34 procent Niemców. W pierwszej wreszcie klasie przeszli niemiecko żydowscy kandydaci kompromisowi ogromną większością.

Poznańska rada miejska zajmowała się niedawno projektem przedłożonym jej przez magistrat, a mającym na celu zabezpieczenie Poznania przed powodzią. Projekt, który przyjęto jednogłośnie, przewiduje między innemi zbudowanie portu na tamie garbarskiej do przeładowywania towarów, oraz zbudowanie mostu pontonowego z Grobli na Miasteczko.

KRONIKA

Lwów, 9 kwietnia.

— **Deputacya.** Wczoraj była u JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego i JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego deputacya z Zakopanego, złożona z dr. Eljasza-Radzikowskiego, dr. Bogdaniego i p. J. Oświecimskiego, która przedstawiła szerszy memoryał w sprawie Zakopanego, opatrzony setkami podpisów.

Obydwa dygnitarze kraju przyjęli najżyczliwiej członków deputacyi i przyrzekli w granicach możliwości uwzględnić i poprzeć zawarte w memoryale żądania, tyczące się dalszego rozwoju Zakopanego i zaprowadzenia nieodzownych reform.

— **JE. P. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tchorznicki powróciwszy z Wiednia objął urzędowanie.

— **Nowy teatr.** JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński zwiedzał wczoraj szczegółowo gmach nowego teatru i wyrażał się w bardzo pochlebnych słowach o postępie robót i całem wewnętrznem urządzeniu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adolf Finkel, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Prezesem** gal. Kasy oszczędności, po rezygnacyi dotychczasowego prezesa P. Ministra dr. Piętaka, został wybrany dotychczasowy wiceprezes poseł Stanisław Niezabitowski, a wiceprezesem członek wydziału Towarzystwa Kasy adwokat dr. Józef Pająk.

— **Komitet budowy pomnika** A. Mickiewicza we Lwowie odbył w sobotę i w niedzielę dwa posiedzenia, na których po dokładnej ocenie nadesłanych ofert i wyczerpującej parogodzinnej dyskusyi, uchwalono jednogłośnie powierzyć wykonanie części granitowych pomnika lwowskiej firmie p. Periera. Szczegółowy kontrakt przy współudziale artysty-rzeźbiarza p. Popiela, oraz eksperta-technika, zawrze w dniach najbliższych ze wzmiankowaną firmą prezydyum komitetu, przedtem jednak zasięgnie ono pewnych informacyj, tyczących się artystycznej strony dzieła u uproszonych ku temu celowi pp. artystów-malarzy i estetyków.

Uchwała ostatnia umożliwia odsłonięcie pomnika w jesieni 1901 roku.

— **Na pomnik A. Mickiewicza** złożył na listę p. Józefa Chołodeckiego p. Gotthilf Kohn, znany wydawca i autor, kwotę 10 K.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem przy ul. Chorążczyzny l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: Dyskusya w sprawie fabrykacyi lodu sztucznego dla rzeźni miejskiej, przedstawionej przez fachowych referentów. Na zgromadzenie zaprasza wydział

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Idylle of Drumsheugh" by Jan Maclaren.)

I.

(Ciąg dalszy).

— Raz jeden się zdarzyło — ciągnął dalej Drumsheugh — że ręka jej dotknęła mojej.... Wiesz! do dziś dnia jakbym widział niezapominajkę, która wsunęła się między kłosy owsa.... i wtedy, jedyny raz miałem jej rękę w mojej dłoni.... Wziąłem ten kwiatek.... i mam go do dziś u siebie.... Jest mały murek na drodze w dolinę, mały, niski murek, ocieniony krzakami czarnego bukszpanu; tam ją spotkałem pewnego letniego wieczora, gdy kukurudze na polach żółknąć zaczynały, tam mi oznajmiła, że obie z matką opuszczają dom na święty Marcin. Oblicze jej miało wyraz jakiego nigdy dotychczas nie widziałem u niej, gdy mi rzekła, że wychodzi za mąż za Hoo!...

— Biedny chłopiec! przerwał doktor — Biedny! tyle nadziei w niej pokładałeś! I nic jej nie powiedziałeś, Drum?

— Nie, nie! Byłoby to za późno, mogło jej tylko przykrość sprawić. Hoo znał się z nią od dzieciństwa; słyszałem jak mówiono, że gdy jej ojciec okazał się już niezdolny do pracy, on bardzo dobrym był dla niej i dla matki i w ten sposób.... pozyskał serce Marget!... Nie mogłem jej zmuszać, aby nie dotrzymała słowa, bo naraziłbym ją na zmartwienie.

Długie godziny stałem oparty o ten murek.... Od tej pory, w dzień czy w nocy, często tam wracałem. Ach! jakżeby się śmiano ze mnie we wsi, gdyby wiedziano! bo nie jestem tym, za którego mnie mają! Tego wieczoru, o którym mówię, widziałem, jak słońce zachodziło i czułem, że na moje serce noc zachodzi, że na zawsze z mego życia zniknęły już dla mnie promienie słońca.

— Dzielnie się sprawiłeś w każdym razie, jak prawdziwy mężczyzna! — wymówił doktor, a w głosie jego czuć było zachwyt. — Ale musiałeś potężną walkę z sobą stoczyć i nie miałeś nikogo, ktoby tobie przyznał, że czynisz dobrze, podtrzymał ciebie i dodał odwagi!

— Nie mów tak o mnie Williamie. Nie jestem tak dobry jak sobie wyobrażasz, bo od tej chwili aż do dnia, w którym Geordie zachorował, nie powiedziałem ani jednego dobrego słowa do Marget i gdyby nienawiść mogła zabić, mąż jej nie żył by długo, niech mi to Bóg wybaczy!...

Głos starca głęboko był wzruszony, a krople potu perliły mu się na czole.

— Wówczas, gdy Hoo o mało co nie został wypędzony z folwarku Knowe, bo nie był w stanie opłacić czynszu, naśmiałem się dobrze, pomimo całego zmartwienia Hoo, który swoją drogą jest jednym z najlepszych ludzi w naszej dolinie. Ach! przecież musi być coś prawdy w starych legendach, mówiących o szatanach, bo przy końcu tego roku zapewniam ciebie, że szatan pazurami uczepił się do mnie! Ale ona, jej nigdy nie znienawidziłem, przeciwnie, zdaje się, że co roku kochałem ją więcej, i jak sobie myślałem, że ta kobieta, dla której żaden pałac nie byłby dość piękny, skazana jest na nędzne życie w lepiance robotnika, widzisz, serce mi się krajało. Gdyby mi się była odpłaciła wzajemnością, choćby nawet nie wiedziała jak tego pragnąłem, byłbym chętnie krew swoją przelał za nią, bo nie trzeba żebyś sądził, ze ponieważ teraz jestem stary i niedołężny, nie potrafiłbym jej uczynić szczęśliwą! Byłem całkiem inny za moich młodych czasów.

— No, ale nie mogło być inaczej! — rzekł po chwili milczenia Drumsheugh — nie mogłem zostać jej mężem; jednakże, pewnego razu powiedziałem sobie, że przecież mogę pracować dla Marget, tak, żeby nikt o tem nie wiedział. I wtedy poszedłem do jednego notaryusza w Muirtown....

Doktor podskoczył na równe nogi pod wpływem zdziwienia i podniecenia.

— Ach, Drumsheugh! Jakiż z ciebie hipokryta! i jak zręcznie umiałeś nas wszystkich oszukać! Te pieniądze, pochodzące z Ameryki, które dopomogły Whinniemu wybrnąć z kłopotów, to ty je przysłałeś! Dzięki tobie, Whinnie i Marget powrócili do dobrobytu takiego, w jakim byli w pierwszych czasach po swojem pobraniu!

Już nie potrzeba było pomocy Drumsheugha, Mac Lure sam już wszystko zrozumiał i opowiadał to, czego się domyślał.

— Ty wyciągnąłeś Whinniego z biedy — bo trzeba przyznać, że nigdy nie miał szczęścia — wtedy, gdy mu bydło padło na zarazę; ty umarłeś temu lat pięć w Nowym Jorku i wybawiłeś tego głupca dnia pewnego, kiedy był tak nierozsądny przyjąć na siebie weksel Piggie! To więc ty jesteś tym dalekim krewnym, który się wzbogacił i dopomagał Whinniemu za pośrednictwem notaryusza!

Doktor chodził ciągle mówiąc to, ale widać pokój wydał mu się za mały, bo zatrzymał się przed swoim przyjacielem.

— Drumsheugh! Jesteś rzeczywiście najprzebieglejszym kłamcą, jakiego zrodziła dotychczas ziemia Drumtochty, ale także najlepszym człowiekiem ze wszystkich, których znałem w całem życiu! Ach, Drum! — dodał Mac Lure ciszej — Drum! tak myśmy się mało znali! Co za szkoda, że Domsie nie słyszał tego wszystkiego zanim nas porzucił! Widzę go jak unosi swoją wysoką postać słuchając tej historyi. Ale to Jamie Soutar zdziwi się, gdy się o tem dowie!

Już po dwakroć Drumsheugh usiłował przerwać przyjacielowi i nie udawało mu się, ale teraz, nie zważając na nic uderzył ręką w stół.

— Wiliamie! czybyś się ośmielił... powtórzyć choć słowo z tego co ci opowiadałem? A ja myślałem... — Urwał, ale jego oblicze zapałało gniewem.

— No, no! mój stary! Uspokój się, uspokój! Ty wiesz dobrze, iż nie pozwoliłbym sobie tego, bez twego upoważnienia; ale pozwolisz mi przecie opowiedzieć Jamie Soutarowi — tylko jemu jednemu. Prawda, że mi pozwolisz?

— Nie, nie! nigdy! Nawet Jamie! czuję się dość zawstydzony, żem tobie to opowiedział; bo tak wygląda jakbym się chwalił, a to ostatecznie było dla mnie tylko tem co opromieniło moje życie. Zapewne, że była to ciężka Kalwarya, Williamie. Ach! bo widzisz, ty nie możesz sobie wyobrazić czem było dla mnie siadać każdej niedzieli obok jej męża w kościele, patrzyć na jej twarz, widzieć ją nieustannie i wiedzieć, że nigdy, nigdy nie będę mógł zawołać na nią z czułością, głosem, z którego poznała by całą moją miłość: „Marget!".

(Ciąg dalszy nastąpi).

prócz członków, także pp. radnych miasta i osoby interesowane.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** Zapowiedziany na dziś koncert nadzwyczajny Towarzystwa muzycznego („Stabat Mater“ Verdiego i „Chrystus“ Beethovena) został odwołany z powodu nagłej niedyspozycyi dr. Karola Czernego, wykonawcy jednej z największych partyj w oratoryum „Chrystus“. Próba chóru mieszanego odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 7 w sali Tow. muzycznego jak zwykle.

— **Odczyt.** Uproszony przez wydział „Czytelni akademickiej“ przeznaczył p. Stanisław Rossowski swoją baśń dramatyczną p. t. „Cyrce“, odznaczoną na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego na odczyt publiczny, który odbędzie się w sali ratuszowej we wtorek dnia 10 b. m. Utwór odczyta p. Kwiatkiewicz, artysta dramatyczny teatru hr. Skarbka.

Czysty dochód przeznaczony na rzecz „Czytelni akademickiej“. Bilety nabywać można w lokalu „Czytelni“ (Chorążczyzna 11).

— **Z Tow. przyrodników im. Kopernika.** Na trzeciem naukowem zebraniu dnia 3 b. m. mówił dr. Ernst „O kształcie pozornego sklepienia niebieskiego“. Jest to rzeczą od dawna znaną, że słońce, księżyc i gwiazdozbiory wydają się nam tem większymi, im bliżej znajdują się poziomu, a sklepienie niebieskie wydaje się tem bardziej oddalonem, im bliższe poziomu są części jego brane pod uwagę. Oba złudzenia pozostają w ścisłym związku z sobą, a dla objaśnienia tych zjawisk stawiano w nauce wiele hipotez, które prelegent krytycznie rozbierał. Pokazuje się przytem, że żadna z nich nie objaśnia w sposób zadowalający całego zjawiska, gdyż widocznie jest ono bardzo skomplikowane i ostateczne rozwiązanie problematu tego należy jeszcze do przyszłości.

W dyskusyi nad wykładem zabierał głos prof. Twardowski i dyrektor Tyniecki.

Następnie mówił dr. Zalewski o ósmej setce „Zielnika flory polskiej“, wydawanego staraniem początkowo profesora Rehmana i prof. Wołoszczaka, później tylko tego ostatniego. Prelegent przedstawiwszy jakie korzyści nauka w ogóle odnosi z przedsięwzięć tego rodzaju, wskazał następnie na znaczenie omawianego zielnika dla florystyki polskiej, przytem kilkanaście rzadszych roślin 8 centuryi pokazał zebranym. Na zakończenie przedstawił dr. Zalewski żyjące u nas w kraju gatunki kanianki.

W dyskusyi zabierał głos p. dyrektor Tyniecki.

— **Wydział** lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscowościach: w Posadzie jaćmierskiej (w pow. sanockim) pod zarządem p. Jana Szota, dziełek 80; w Łanczynie (w pow. nadwórniańskim) p. Walentego Satały, dziełek 71; w Panasówce (w pow. skałackim) p. Stefana Jurkiewicza, nauczyciela, dziełek 75; w Obydowie (w pow. kamioneckim) p. Jana Zbrońca, przewodniczącego Kółka rolniczego, dziełek 80; w Wolicy (w pow. lwowskim) ks. Stefana Romańskiego, dziełek 70; w Kulparkowie (pod Lwowem) p. J. Gorczycy, sekretarza Kółka rolniczego, dziełek 94.

Prócz tego w nowe dziełka zaopatrzono z dawniej założonych czytelń: we Lwowie czytelnię w szkole im. Kościuszki i wypożyczalnię na Żółkiewskiem (przy ul. św. Marcina); w Wasylkowcach (w pow. husiatyńskim); w Domaradzu (w pow. brzozowskim); w Bernadówce (w pow. trembowelskim); w Grębowie (w pow. tarnobrzeskim); w Bednarówce (w pow. nadwórniańskim); w Byczkowcach (w pow. czortkowskim); w Gródku (w pow. cieszyńskim); w Iwoniczu (w pow. krośnieńskim); w Trójcy (w pow. śniatyńskim).

— **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się zarobnicy Anastazyi Zabłockiej, która swojego 16-miesięcznego syna Józefa, ratując od upadku ze stołu, tak nieszczęśliwie złapała za nogę, iż mu ją złamała w lewem udzie. Pierwszej pomocy udzieliło biednemu dziecięciu pogotowie Tow. ratunkowego.

— **Śmierć na ulicy.** Dnia 7 b. m. około godziny pół do 8 wieczorem idący ulicą Grodzickich mężczyzna niewiadomego nazwiska i pochodzenia padł nagle na chodnik i w kilka chwil życie zakończył, jak zbadano na udar sercowy. Był to słuszny około 50-letni brunet z wąsem, w butach, ciemnych spodniach i marynarce, migdałowem paltocie, w czarnej barankowej czapce. Cierpiał na przepuklinę.

— **Szkodliwego** spólnika wykrył onegdaj znany masarz tutejszy Jankowski, w osobie swego parobka Józefa Wójtowicza, który prowadził najpierw handel zamienny wędlinami swego pryncypała za buty z szewcem J. Krukowskim na Łyczakowie, poczem obaj zachęceni powodzeniem, rozszerzyli ten handel na zewnątrz. Niebawem jednak wykryła się manipulacya i obaj kupcy znaleźli się pod kluczem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Władysław Zygmunt Herold, słuchacz IV roku praw, syn radcy sądu krajowego wyższego, w 24 roku życia.

W Leszczawie pod Sanokiem, Leold Janiszewski, właściciel dóbr.

W Samborze, Ludwik Nowakowski, oficer b. wojsk polskich, obywatel powszechnie szanowany, w wieku lat 91. W kościele parafialnym wygłosił mowę pogrzebową, poprzedzającą cnoty zmarłego ks. Biela, zaś na cmentarzu, dokąd odprowadziło zmarłego liczne grono znajomych, pożegnał zwłoki sędziwego wojownika przedstawiciel polskiej młodzieży.

W Złoczowie, Wincenty Daszkiewicz, w 91 roku życia.

W Zakopanem, Ferdynand Tabeau, tamtejszy aptekarz.

W Warszawie, Wincenty Ronisz, dziennikarz, współpracownik pism miejscowych, urodzony w Płockiem 1868 roku.

— **Samobójstwo.** Prokurzysta towarzystwa akcyjnego dywanów dawniej „Filip Haas i Synowie“ Hoedl, zastrzelił się w Wiedniu. Powodem samobójstwa miała być hipochondrya.

— **Dziecko sprzedane na wagę.** Takie zdarzenie miało w tych dniach miejsce w Schwechat pod Wiedniem. Pewnej rodzinie, cieszącej się 8 pociechami, zaproponowano wzięcie za swoje 3-letniego chłopczyka. Przy tej sposobności odbył się szczególniejszego rodzaju handel, rodzice sprzedali swe dziecię na wagę, jak zwykłe mięso, po 4 korony za kilogram! Malca przyniesiono do rzeźnika, tam go odważono i zapłacono rodzicom 80 K. 76 h.

— **Na karę śmierci.** Proces małżonków Gönczich, oskarżonych o zamordowanie wdowy Schultzowej i jej córki, skończył się w sobotę późnym wieczorem. W przemówieniu swem ostatecznem odstąpił prokurator od oskarżenia Gönczowej w kierunku współwiny w zbrodni morderstwa.

Przysięgli potwierdzili wszystkie pytania co do Gönczego, a zaprzeczyli winę żony jego. Trybunał zasądził Gönczego na karę śmierci, żonę zaś jego uwolnił. Gönczi przyjął wyrok spokojnie i ze łzami w oczach pożegnał się z żoną, którą natychmiast wypuszczono na wolność. Wśród przysięgłych zebrano dla niej pewną kwotę.

— **Wielki pożar.** W Lipsku wybuchł d. 7 b. m. wieczorem pożar w tamtejszej fabryce celluloidu firmy Engelmann & Richter. Siedm osób utraciło życie.

— **„A przyjdź pan po resztę!“** W jednem z miast niemieckich pewna wędrowna trupa operowa dawała „Hugenotów“. Z powodu niedyspozycyi tenora, który miał grać rolę Raula, zastąpił go kolega, słaby i wątły młodzieniec, podczas gdy Walentyna była osobą niezwykłej tuszy. Pod względem wokalnym szło wszystko jak najlepiej, ale kiedy przyszło do sceny w której Walentyna ma paść omdlała objęcia Raula — ten ostatni nie mógł jakoś zaufać swym siłom, nie wiedząc, czy potrafi „drogi“ ciężar utrzymać — i stał, wahając się. Publiczność z zapartym oddechem czekała co nastąpi, gdy nagle wśród ciszy zabrzmiał dziecięcy głosik z galeryi: „Bierz pan, kochany panie, ile będziesz mógł, a przyjdź potem po resztę!“

— **Samobójstwo w teatrze.** Artysta trupy dramatycznej w Mińsku, Martynow-Przewalski w d. 29 z. m. wystrzelił z rewolweru do artystki Żołotarewowej, a następnie również wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Żołotarewowa jest ciężko ranna. Samobójca liczył zaledwie lat dwadzieścia kilka.

— **Wdzięczny złodziej.** Jednemu z młodszych adwokatów w Charkowie, wydarzyła się w tych dniach następująca przygoda. Adwokat ten bronił człowieka, oskarżonego o kradzież. Gorące przemówienie obrońcy wzruszyło przysięgłych i złodzieja uniewinniono. Wdzięczny klient ze łzami w oczach dziękował swojemu zbawcy w sądzie, a następnie w jego mieszkaniu. — Wkrótce po wyjściu klienta, adwokat zauważył brak różnych rzeczy domowych i garderoby. Pokazało się, że wdzięczny klient nie mógł obronić się pokusie i okradł swego obrońcę. Złodzieja zatrzymano i uwięziono. Z więzienia napisał on list do swego byłego obrońcy z prośbą o powtórną obronę.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa polska w Paryżu. Z Paryża donoszą, że w tych dniach w znanej galeryi Jerzego Petita, otwarto pierwszą w Paryżu osobną wystawę malarstwa polskiego. Korespondent *Kuryera Warszawskiego* pisze: Cypryan Godebski, prezes Koła polskiego artystyczno-literackiego, który ma zasługę zorganizowania jej, i p. Edward Loewy, autor afisza i okładki katalogu, przyjmowali zwiedzających, dumni i słusznie z osiągniętego wyniku, choć mocno zmartwieni opóźnieniem, wskutek którego trzydzieści kilka cennych płócien i rysunków nie nadeszło do Paryża na dzień otwarcia wystawy. Z drugiej strony jest w salach pewna ilość obrazów, które zostały już po wydrukowaniu w katalogu ofiarowane przez właścicieli; zasadą bowiem organizacyi tej wystawy było nie zwracać się wcale do malarzy, lecz wyłącznie do właścicieli zbiorów prywatnych lub muzeów; przemawiało za tem wiele względów, natury nie artystycznej zresztą bynajmniej.

Chodziło o danie Francuzom i innym cudzoziemcom, którzy zwiedzać będą Paryż przed dniem 25 kwietnia (bo do tej daty wystawa trwać będzie), ogólnego obrazu malarstwa polskiego w XIX. stuleciu. Reprezentowani też są lub będą na wystawie artyści następujący: Aksentowicz, Bilińska, Boznańska, Brandt, Chełmoński, Stanisław Chlebowski, Fałat, Aleksander i Maks Gierymscy, Tadeusz Gorecki, Grottger, Aleksander Gryglewski, Al. Kamieński, Juliusz Kossak, M. Kotsis, Alfred Kowalski, Antoni Kwiatkowski, Ed. Loewy, Łopieński, Piotr Michałowski, Malczewski, Marszalikiewicz, Masłowski, Matejko, Marya Obalska (miniatury ze zbiorów hrabiny d'Eu i księcia d'Alençon), Antoni Oleszczyński (staloryty), Aleksander Orłowski, Leokadya Ostrowska, Pankiewicz, Pawliszak, Piątkowski, Pilichowski, Pochwalski, Pruszkowski, Redlich (akwaforty z obrazów Matejki), Rodakowski, Ruszczyc, Siemiradzki, Simmler, Stanisławski, Szermentowski, Szyndler, Wańkowicz, Weyssenhof, Witkiewicz i Wyczółkowski, a reprezentowani jakąś mniej więcej setką dzieł większych i mniejszych. Rozumie się, że jest to reprezentacya nietylko częściowa, o czem przedmowa do katalogu z góry publiczność uprzedza, ale i przypadkowa w znacznej części i nieproporcyonalna; ale inaczej być nie mogło.

Organizatorowie nie mieli żadnej możności sprowadzenia tych mianowicie rzeczy, któreby dla całości obrazu były potrzebne, i musieli poprzestać na tym zarysie, na tej próbce, bo gdyby zaczęli rzecz zakrawać na inną skalę, to niechybnie skończyłoby się zupełnie na niczem. W każdym razie niema tu rzeczy pokazania niegodnych, a patrząc na takie utwory jak Grottgera i Matejki (dotąd jest tylko: „Uczta u Wierzynka“), jak — ze starszych — „Jeźdźcy“ Orłowskiego, „Kościołek w Krakowie“ i „Sala w Łazienkach“ Gryglewskiego, portrety Goreckiego i Simmlera, ze współczesnych zaś: „Bagno“, „Cietrzewie“, „Orka“, „Powrót z kościoła“ i inne Chełmońskiego, portret Sienkiewicza przez Pochwalskiego, „Brama w Luwrze“, „Wnętrze kościoła św. Marka“, „Żydzi modlący się“ Gierymskiego, „Powitanie stepu“ i „Alarm w stajni“ Brandta, szkic kurtyny teatru krakowskiego, „Za przykładem bogów“ Siemiradzkiego, „Napad wilków“ Kowalskiego, — możemy więc przejmować się dumą, a Francuzi, — szacunkiem dla sztuki polskiej. Obrazu jej zresztą dopełni udział artystów naszych w Salonie, otwierającym się za parę dni, oraz w różnych działach wystawy międzynarodowej; dla całości obrazu Koło polskie artystyczno-literackie wyda wówczas katalog wszystkich utworów sztuki plastycznej polskiej. Wreszcie prawdopodobnie odtąd co rok już będzie można urządzać u tegoż Petita wystawę polskich obrazów najnowszych. Tymczasem jednak raz jeszcze należy się p. Godebskiemu szczere uznanie za zrobienie tego, co jest zwykle najtrudniejsze — początku.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek „Nora, czyli domek lalki“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena; z p. Zapolską w roli Nory.

We wtorek po raz pierwszy „Podróż pana Perichon“, komedya w 4 aktach H. Labiche i M. E. Martin; przekład Stanisława Dobrzańskiego.

We środę ostatnie przedstawienie przed świętami „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia teatr będzie zamknięty.

Najbliższemi nowościami będą:

„Tosca“, sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

„Pani de Lavalette“, sztuka w 4 aktach Emila Moreau.

„Niewolnik grecki“, opera komiczna w 3 aktach Sidney Jonesa.

Ze wznowień:

„Polowanie na zięciów“, komedya w 4 aktach Labicha i Delacour.

„Mąż z grzeczności“, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

„Na jedną kartę“, dramat w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

„Spazmy modne“, komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

„Zielona wyspa, czyli sto dziewic“, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z c. k. kolei państwowych. Przystanek osobowy Neustadt, istniejący na szlaku Praga-Mołdawa, urządzony dotąd jedynie dla ruchu osób i pakunków, otwartym został z dniem 25 marca b. r. także i dla przyjmowania towarów, a więc przeistoczony na stacyę dla ruchu nieograniczonego.

Budowa kolei Tarnopol-Zbaraż. Biuro kolejowe Wydziału krajowego ma rozpocząć w tych dniach ścisłe pomiary dla projektowanej linii kolejowej z Tarnopola na Stachurkowce, do Zbaraża.

Z kolei północnej. Stosownie do umowy zawartej z koncesyonaryuszami Auspickiej kolei lokalnej (*Auspitzer-Localbahn*), objęła c. k. uprzyw. kolej północna Cesarza Ferdynanda ruch na tejże 6·8 km. długiej linii kolei lokalnej, łączącej istniejącą stacyę kolei północnej Auspitz ze stacyą Miasto Auspitz. Nowa ta stacya urządzoną jest dla ruchu nieograniczonego z wyłączeniem materyi wybuchowej.

Wystawa drobiu, gołębi i innego ptactwa oraz królików wraz z wystawą rożnych rodzajów karmy, klatek i innych sprzętów, przyrządów, naczyń i t. d. w hodowli powyższych zwierząt używanych, czasopism, dzieł i t. d. odbędzie się we Lwowie podczas Zielonych Świąt t. j. dnia 2, 3 i 4 czerwca b. r. Urządzeniem wystawy zajmuje się osobny komitet.

Wielkie bankructwo. Ogromny dom handlowy w Petersburgu p. f. „H. I. Pallizen“ zawiesił wypłaty. Firma ta prowadziła kilka papierni, oraz wydawała dziennik *Syn Otiecz.* i tygodnik *Żywop. Obozr.* Pasywa wynoszą około 5 i pół mili. rubli; najpoważniejszym wierzycielem jest Bank państwa, który firmie udzielił kredytu w wysokości 2,000.000 na akcye, a nadto zdyskontował jej weksli na 650.000 rubli. Wierzyciele wyrazili życzenie utworzenia administracyi. Wydawnictwo gazety *Syn Otiecz.* prowadzić mają nadal współpracownicy tego pisma.

Wiedeń, 9 kwietnia. Cukier surowy (stale) 26·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Spirytus (silniej) do 40·80 41·20.

Wiedeń, 9 kwietnia. Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę 8·00 do 8·01, na maj-czerwiec 8·00 do 8·01, na jesień 8·17 do 8·18. Żyto na wiosnę —·— do —·—, na maj-czerwiec 7·15 do 7·17, na jesień 7·25 do 7·26. Kukurudza na maj-czerwiec 5·78 do 5·79, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·88 do 5·89. Owies na wiosnę 5·57 do 5·58, na maj-czerwiec 5·57 do 5·58, na jesień 5·80 do 5·81. Rzepak na sierp.-wrześ. 13·25 do 13·35. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 33·50 do 34·50, na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: pochmurna.

Budapeszt, 9 kwietnia. Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na kwiecień 7·80 do 7·81, na maj 7·84 do 7·85, na październik 7·90 do 7·91. Żyto na kwiecień 6·78 do 6·80, na październik 6·84 do 6·85. Owies na kwiecień 5·14 do 5·15, na paźdz. 5·46 do 5·48. Kukurudza na maj 5·45 do 5·46, na lipiec 5·55 do 5·56. Rzepak na sierpień 12·96 do 13·05. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: dobra. Tendencya: silna. Pogoda: pochmurna.

Berlin, 9 kwietnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·25, Spirytus 48·90.

Frankfurt, 9 kwietnia. Austryackie Kredyty 226·10, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 191·10, Laura —·—.

Paryż, 9 kwietnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 101·40. Mąka 26·80.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27·30 do 27·40, loco Ołomuniec 25·80 do 26·—, loco Berno Wiedeń 25·80 do 26·—, za maj loco Aussig 27·40 do 27·50. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40·80 do 41·20. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·— do 15·50, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 kwietnia. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·— do 14·80, żyto gotowe 11·20 do 11·50, żyto na termina 11·— do 11·20, owies obroczny gotowy 10·50 do 11·—, owies na termina 10·— do 10·50, jęczmień pastewny 9·80 do 10·50, jęczmień browarniczy 12·— do 14·—, groch do gotowania 13·— do 20·—, wyka 11·— do do 12·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·— do 12·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 150·— do 180·—, biała 100·— do 140·—, tymotka 48·— do 64·—, szwedzka 140·— do 170·—. kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·— do 36·50, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

Na targi w Podgórzu dnia 6 kwietnia i 2 marca 1900 r. doprowadzono: 232 sztuk bydła rogatego, 337 cieląt i 241 świń.

Płacono za woły opasowe średnie od 55 do 64, za woły chude od — do — koron, za buhaje od 58 do 63 koron, za krowy od 56 do 60 koron, za cielęta od — do — koron, za świnie od — do — koron za 100 klg. żywej wagi.

Sejm.

(VIII. posiedzenie 5 sesyi VII. peryodu).

Lwów, 9 kwietnia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10·45 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał sekretarz p. Urbański spis wniesionych petycyj.

Następnie zawiadomił JE. Marszałek krajowy, że z sądu powiatowego w Cieszynie nadeszło pismo, w którem tenże sąd uprasza o zezwolenie Sejmu na karno-sądowe ściganie p. ks. Stojałowskiego o występek z §. 21 ustawy prasowej.

Na wniosek p. Urbańskiego odesłała Izba pismo to do komisyi prawniczej.

Z kolei odpowiadał Komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś na wniesione do niego na poprzednich posiedzeniach Izby interpelacye.

I. Na interpelacyę wniesioną na posiedzeniu wysokiego Sejmu z 30 grudnia 1899 przez pp. posłów Styłę i tow. w sprawie wynagrodzenia gmin za sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Sprawa ta była już kilkakrotnie przedmiotem interpelacyi i uchwał w tej wys. Izbie.

Na posiedzeniu z 18 lutego 1898 wys. Sejm powziął następującą rezolucyę:

Wzywa się c. k. Rząd by w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania.

Rezolucyę tę wraz z wniesioną wówczas interpelacyą p. posła Kramarczyka przedłożono Ministerstwu, które następującą dało odpowiedź:

W myśl art. VI. państwowej ustawy gminnej z 5 marca 1862 Dz. ust. pań. nr. 18 i §. 28 galicyjskiej ogólnej ustawy gminnej jak i analogicznych postanowień innych krajowych ustaw gminnych i statutów gminnych dla Lwowa i Krakowa osobne ustawy określają te sprawy, które gminy załatwiać mają w poruczonym zakresie działania.

Rząd jest zdania, że odmienne ustalenie granic poruczonego zakresu działania gmin po myśli rezolucyi sejmowej z 18 lutego 1898, któreby ustawodawstwu kładło z góry tamę pod względem określenia w przyszłości obowiązku gmin do spółdziałania w sprawach publicznej administracyi, nie jest do przyjęcia, ponieważ każde tego rodzaju ograniczenie mogłoby utrudnić lub zupełnie uniemożliwić osiągnięcie tych celów, do których ustawodawstwo dążyć powinno w miarę każdoczesnych potrzeb publicznych.

Co się tyczy kwestyi wynagrodzenia gmin za załatwianie spraw poruczonego zakresu działania, należy podnieść, że załatwianie tych spraw przez gminy nie leży bynajmniej w wyłącznym interesie administracyi państwowej, lecz raczej i przeważnie w interesie samej ludności; tudzież, że według obowiązującego ustawodawstwa gminnego wogóle gminy nie mogą być uważane wyłącznie jako instytucye samorządu, lecz także jako organa ogólnej administracyi publicznej.

Pominąwszy te zasadniaze względy, należy rozważyć także praktycznie, czy i o ile wobec daleko idącego obciążenia, jakiegoby Skarb Państwa w razie ogólnego przeprowadzenia poruszonej sprawy doznać musiał, kontrybuenci podatkowi mogliby doznać rzeczywiście jakich ulg, o co ostatecznie chodzi także we wspomnianej rezolucyi sejmowej.

W końcu dodać wypada, że opowiednie celowi łączenie gmin dla spólnego zawiadywania sprawami, mogłoby już w ramach obowiązujących przepisów (§§. 95 i 96) ogólnej ustawy gminnej zapobiedz skutecznie przeciążeniu tych gmin, które przez sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania szczególnie czują się być obciążonemi.

II. Na interpelacyę, wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 28 marca r. b. przez pp. posłów Zolla i tow., w sprawie rewizyi, przedsięwziętej w klasztorze żeńskim w Kętach, celem wydobycia rzekomo przechowanej tamże Mechli Aratenówny mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Dnia 20 lutego b. r. doniósł Zygmunt Rosner w imieniu Izraela Aratena z Krakowa, c. k. starostwu w Białej, że córka Izraela Aratena, Mechla Aratenówna ma być przechowaną w Kętach i prosił o zarządzenie poszukiwań przy asystencyi żandarmeryi.

W skutek tego c. k. starostwo w Białej wydało polecenie do zwierzchownej gminnej w Kętach następującej treści:

„Zygmunt Rosner z Krakowa doniósł, że jego kuzynka nieletnia Michalina Araten ma być w Kętach przechowywaną, by się o niej rodzina nie dowiedziała.

Polecam zwierzchności gminnej, ażeby przy asystencyi żandarmeryi w przytomności Zygmunta Rosnera poszukiwania za Michaliną Araten przedsięwzięła i o wyniku mi doniosła“.

Odpis tego polecenia udzieliło starostwo żandarmeryi w Kętach z wezwaniem, ażeby zwierzchności gminnej asystencyi udzieliła; również zawiadomiło starostwo o tem zarządzeniu c. k. sąd powiatowy w Kętach.

Zwierzchność gminna w Kętach widziała się w skutek tego polecenia spowodowaną zarządzić rewizyę domową w tamtejszych klasztorach żeńskich Sióstr Kapucynek i Zmartwychwstanek, którą to rewizyę przedsięwziął dnia 21 lutego b. r. rewizor policyi miejskiej w asystencyi jednego żandarma i w przytomności Izraela Aratena — jednakże bez dodatniego rezultatu. Dodać należy, że żandarm zatrzymał się przy drzwiach klauzury i w samej rewizyi udziału nie miał. — Dalej należy dodać, że według dosłownego brzmienia protokolarnych zeznań przełożonej klasztoru Sióstr Kapucynek, złożonych w obecności proboszcza i dziekana ks. Warmuza „Izrael Araten podczas całej rewizyi zachowywał się grzecznie i delikatnie i nawet przepraszał za spowodowaną rewizyę, a u wejścia do oranżeryi był bardzo wzruszony i oświadczył, że on sobie nie życzy dalszej rewizyi i tym paniom wszystko wierzy“.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika, że jakkolwiek starostwo w Białej nie wydało wyraźnego polecenia do przedsięwzięcia rewizyi w klasztorach, to jednak nie jest w zupełności wolne od odpowiedzialności za to nieprawne zajście. Gdy bowiem nie można było przypuszczać, aby Aratenówna, jeżeli rzeczywiście do Kęt przybyła, mogła znaleźć ukrycie gdzieindziej, niż w klasztorze, powinno było starostwo przewidzieć, że jego polecenie mogło być przez zwierzchność gminną zrozumiane także jako nakaz przeprowadzenia rewizyi w klasztorach — i dla zapobieżenia temu nieporozumieniu powinno było użyć wyrażeń jasnych i niedopuszczających wątpliwości co do właściwej intencyi starostwa, a nie ograniczać się do ogólnikowego, bliżej nieokreślonego polecenia przedsięwzięcia poszukiwań, które w tym przypadku mogło być i rzeczywiście zostało źle zrozumiane.

Wobec tego Prezydyum Namiestnictwa wytknęło w sposób stanowczy starostwu to nieoględne postąpienie, które naraziło władzę na zarzuty, uwłaczające jej powadze, a niestety niezupełnie nieuzasadnione.

III. Na interpelacyę pp. posłów Jabłońskiego i tow. wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 29 grudnia 1899, w której pp. interpelanci zapytują Komisarza rządowego, w jakiem stadyum znajduje się sprawa regulacyi rzeki Wisłoka pod Rzeszowem, mam zaszczyt odpowiedzieć, że sprawa ta postąpiła o tyle, iż kosztorysy na te budowle regulacyjne są już gotowe, a pozostaje tylko jeszcze przeprowadzenie rozprawy konkurencyjnej, celem oznaczenia udziału stron interesowanych w kosztach regulacyi.

Prezydyum Namiestnictwa reskryptem z 13 marca b. r. l. 2165 poleciło staroście w Rzeszowie, aby ze względu na to, że sprawa regulacyi rzeki Wisłoka pod Rzeszowem jest bardzo ważną dołożył wszelkich starań, aby rozprawę powyższą, jak najrychlej przeprowadzono i przedłożono Namiestnictwu do dalszego postanowienia.

P. Okuniewski zapytuje JE. P. Marszałka, czy uważa się za prokuratora Izby, nie dopuszczając niektórych interpelacyj do odczytania. Nadmienił przytem, że prezydent Izby deputowanych Rady państwa nie chcąc stę bawić w rolę prokuratora państwa od czasu do czasu poleca odczytywanie niektórych interpelacyj, które prokurator państwa z mocy swego urzędu nie uważa za stosowne aby podawane były do wiadomości publicznej.

W odpowiedzi na tę interpelacyę zaznaczył JE. P. Marszałek krajowy najpierw co do zapytania p. Okuniewskiego czy się uważa za prokuratora państwa, że za takiego się nie uważa — bo jest Marszałkiem krajowym. Co do zarzutu zaś, że prawo tej Izby jest platonicznem, odpowiedział JE. P. Marszałek krajowy, że prawo to jest formalnem, gdyż Izba ma prawo wypowiadania swego zdania w formie uchwały, jeżeli uważa, że Marszałek nie postępuje według regulaminu Izby. Ze spokojem przeto wyczekuje JE. P. Marszałek zdania o swojem postępowaniu nie tylko Izby, ale i samego interpelanta.

Pierwszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie Wydziału krajowego o galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie, które referował p. Wereszczyński.

Izba sprawozdanie to przekazuje komisyi bankowej.

Z kolei odsyła Izba w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gminy Skole wieś do gminy Skole miasteczko w myśl §. 96 ustawy gminnej z dnia 3 lipca 1896 nr. 51 Dz. u. kr., — odesłano do komisyi gminnej.

Gminie miasta Stary Sącz udzielił następnie Sejm zezwolenia na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu, wiśniaku i t. p.

P. Paszkowski w dłuższej przemowie uzasadniał wniosek swój w przedmiocie rozpoczęcia robót około obwałowania lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą Państwa, podnosząc grożące niebezpieczeństwo wylewu i potrzebę dania zarobku ludności dotkniętej zeszłorocznymi wylewami.

Wniosek w tej sprawie na żądanie mowcy odsyła Izba w głosowaniu do komisyi gospodarstwa krajowego.

Dalszym punktem porządku dziennego był wniosek p. Potoczka, aby Sejm uznając konieczną potrzebę przynajmniej choć jednego wyższego zakładu górniczego w swoim kraju, wezwał c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie przystąpił do założenia wyższej szkoły górniczej w Wieliczce.

Po uzasadnieniu tego wniosku, zażądał w końcu mowca odesłania jego wniosku do komisyi górniczej, co też Izba uchwala.

P. Kramarczyk przedstawiwszy w ciemnych barwach dolę ludu włościańskiego i zaznaczywszy, że jednym z najważniejszych powodów emigracyi ludu za morze jest srogość prawa hipotecznego i egzekucyjnego, które tysiące rodzin włościańskich wyzuwają z drogiej ojcowizny i wypędzają o żebraczym kiju za morze, postawił wniosek o wezwanie Rządu, by zmienił dotychczasowe egzekucyjne i hipoteczne prawo.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi prawniczej.

P. Jabłoński zaznaczywszy, że pomimo kilkakrotnych wezwań ze strony Sejmu i starań Wydziału krajowego, tudzież przychylnego stanowiska Namiestnictwa, Ministerstwo w sprawie zaprowadzenia w urzędach kolei państwowych, pocztowych i telegraficznych, tudzież c. k. żandarmeryi, w wewnętrznej służbie krajowej, języka polskiego, jako urzędowego nie raczyło dać żadnej odpowiedzi, postawił wniosek, ażeby Sejm ponownie wezwał Rząd w tej sprawie i polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawą tą i nadal się zajmował, celem urzeczywistnienia wskazanych dążeń i tylokrotnie powziętych rezolucyj.

W głosowaniu przekazuje Izba wniosek ten komisyi prawniczej.

Z kolei odsyła Izba do komisyi budżetowej wnioski p. Winniczuka o uchwalenie przez Sejm na regulacyę Bystrzycy w gminach Jamnica, Wołczyniec, Zagwóździ, Czerniejów, Podłuże, Perłowce i innych w powiecie stanisławowskim subwencyi do wysokości 20.000 koron z funduszów budżetu krajowego na r. 1900 tudzież 2000 koron na pogorzelców gm. Delejowa w powiecie stanisławowskim, w której to wsi w dniu 25 maja 1899 w nocy padło ofiarą pożaru 19 gospodarstw.

P. ks. Czartoryski referował sprawozdanie komisyi szkolnej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w r. 1898/9 na podstawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej. (Sprawozdanie to Rady szkolnej krajowej podaliśmy w swoim czasie do wiadomości czytelników w kilku numerach *Gazety Lwowskiej Przyp. Red.)*. Po przedłożeniu tego sprawozdania postawił mowca następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w r. 1898/9 przyjmuje się do wiadomości.

II. Sejm wzywa Radę szkolną krajową ponownie, aby się starała obniżyć cenę książek szkolnych, szczególnie w klasach najniższych.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd do założenia w najkrótszym czasie dalszych seminaryów nauczycielskich, zwłaszcza w pierwszym rzędzie w Białej.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się dyskusya, w której zabrał najpierw głos poseł ks. Stojałowski. Na początku swej przemowy, zaznaczywszy, że zabiera głos jedynie w tym celu, aby wywołać dyskusyę i okazać, że go oświata obchodzi, począł wyrzekać na „szablon niewolniczy“, którego trzymają się dzisiejsze zarządy szkolne. Krytykował następnie zarządzenie, że starosta dzierży przewodnictwo w sprawach szkolnych. Wspomniał dalej mowca o szkole wyznaniowej i żądał, aby dzieci chrześciańskie miały osobną szkołę w tych miejscowościach, gdzie żywioł żydowski przeważa i aby dzieciom chrześciańskim nie udzielali nauki nauczyciele żydowscy. Kończąc swe przemówienie zaznaczył p. ks. Stojałowski, że w sprawozdaniu komisyi szkolnej o wszystkich działach udzielanej nauki jest mowa, tylko nie ma mowy o nauce spiewu, który przecież przyczynia się wiele do umoralnienia dzieci.

P. dr. Kraiński zaznaczywszy, że zabiera głos w sprawie, która rozstrzyga o moralnej i materyalnej przyszłości kraju, z zadowoleniem podnosi rozwój szkół ludowych, chociaż są jeszcze rozmaite braki, o których sama nawet komisya szkolna wspomina. Wdzięczny jest mowca komisyi szkolnej za podniesienie, że należy poświęcić więcej uwagi wychowaniu nauczycieli ludowych, którzy mają się zająć oświatą naszego ludu. Podniósłszy trudności, z jakiemi walczyć muszą nauczyciele ludowi, zakończył mowca prośbą do Prezydenta Rady szkolnej krajowej, aby polecił inspektorom szkolnym zwracania większej uwagi na to, ażeby drogie nam pozdrowienie „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, nie znikło. W dzisiejszych czasach — jak zaznaczył mowca — przy pozdrowieniach dzieci wiejskich widział tylko jakieś młynkowe ruchy ręką, słów zaś powyższych nie słyszał. Mowę p. dr. Kraińskiego nagrodzono oklaskami.

P. Cielecki użalał się, że w seminaryach nauczycielskich poświęcają mało czasu działowi nauki gospodarstwa. Na trzecim i czwartym roku jest zaledwie kilka godzin nauki z tej gałęzi wiedzy i to tylko teoretycznie. Podnosi dalej mowca z naciskiem potrzebę zwrócenia większej uwagi na tę gałąź nauki, która nie tylko ma doniosłe znaczenie dla samego nauczyciela, lecz w ogóle przyczynić się może do podniesienia dobrobytu naszego włościaństwa. Nauczyciel ludowy ma bowiem przy szkole 1 morg pola, którýby mógł z korzyścią wyzyskać, stosownie uprawiać i praktycznie przez to pouczać swych uczniów o ulepszeniach w rolnictwie.

P. Milan żądał ze względów moralności, aby w szkołach była nauka udzielana osobno dziewczętom a osobno chłopcom i aby w dni świąteczne mogła młodzież korzystać z bibliotek, któreby należało w tym celu pozakładać przy szkołach. Uskarżał się dalej na to, że w powiecie sanockim od 5 lat 22 szkół stoi próżnych, bo nie ma nauczycieli. W końcu swej mowy postawił mowca dwie rezolucye. Jedna zmierza do tego, aby Rada szkolna krajowa poświęciła więcej uwagi kursom dopełniającym, druga zaś, aby w krótkim czasie zaradzono brakowi nauczycieli w Sanockiem.

P. Okuniewski w dłuższej mowie uskarżał się na to, że szkoły ludowe lustrują delegaci Towarzystwa szkoły ludowej i zapytywał, coby Polacy powiedzieli na to, gdyby czyniły to ruskie Towarzystwa. Z ubolewaniem wyrażał się o zarządzeniu Rady szkolnej krajowej, obchodzenia świąt rzym. katol. w gminach, w których nie ma ani jednego mieszkańca tego obrządku. Zaznaczył mowca następnie, że w kraju naszym nie ma ani jednego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego z językiem wykładowym ruskim — tylko kilka seminaryów utrakwistycznych i to o niewyraźnym charakterze, który przecież powinien być raz wyjaśnionym. Uskarżał się dalej na to, że w sprawozdaniach statystycznych nie ma podanej cyfry narodowości ruskiej i postawił rezolucyę, aby na przyszłość wykazy o frekwencyi szkół zawierały odpowiednie rubryki co do dzieci ruskich.

P. Józef Soleski długo i szeroko przedstawiał swoje życzenia w sprawie wydawnictwa książek dla szkół ludowych. — Żądał mianowicie rewizyi podręczników dla szkół ludowych i zniżenie ich cen. Wyraził następnie swe przekonanie, iż nie jest stosownem wydawanie podręczników osobnych dla szkół wiejskich, a osobnych dla szkół miejskich. Natomiast, zdaniem mowcy, różnica ta powinna być tylko zaprowadzoną między podręcznikami dla szkół jednoklasowych i więcej klasowych.

Godzina 3cia, posiedzenie trwa dalej.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę na osobnej audyencyi w. ks. badeńskiego Fryderyka.

W sobotę o godzinie 11 przed południem odbyła się w Ministerstwie spraw zagranicznycq w Wiedniu pod przewodnictwem P. Ministra hr. Gołuchowskiego trzecia wspólna rada gabinetowa, na której ułożono wspólny budżet na rok 1901 i porozumiano się co do przedłożeń dla Delegacyj wspólnych.

Ministrowie węgierscy odjechali w sobotę po południu z powrotem do Budapesztu.

Na konferencyi ministeryalnej Najj. Pan przyjął P. Ministra hr. Gołuchowskiego na audyencyi.

W sobotę po południu o g. 3 odbyła się w Wiedniu dwu godzinna Rada Ministrów austryackich pod prewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Dzienniki zajmują się terminem zwołania Rady państwa. *Neue fr. Presse* twierdzi, że Rada państwa zwołaną zostanie przed delegacyami, a to już około d. 5 maja. Z innej strony utrzymują, iż sejmy zamknięte będą d. 5 maja a Rada państwa zbierze się d. 15 maja. Wszystkie te wiadomości polegają, zdaje

się na kombinacyi, gdyż według niektórych doniesień w pauzie pomiędzy sejmami a delegacyami miałaby na nowo obradować konferencye ugodowa. Co do tej kwestyi, dzienniki twierdzą, że wiele zależy od przebiegu obrad w sejmie czeskim nad wnioskiem pos. Pacaka w sprawie równouprawnienia języka czeskiego w sądach i władzach w Czechach. Obrady te rozpoczną się dzisiaj, a nie brak obaw, iż mogą one doprowadzić do znacznego zaostrzenia sytuacyi.

Jak wiadomo, 35 członków wiedeńskiej Rady miejskiej, ze stronnictwa liberalnego, złożyło mandaty. Według *N. fr. Presse* dr. Lueger ma projekt wyjścia z konfliktu który powstał przez to złożenie mandatów, w ten sposób, iż już w tym roku rozpisze wybory z nowej kuryi powszechnego głosowania. Zważywszy, że antysemici liczą na to, że — szczególnie po klęsce socyalistów w sprawie strejku węglarzy — z 20 mandatów czwartej kuryi uzyskają najmniej 15, mieliby więc już z góry kwalifikowaną większość i nie byliby zawiśli od liberalnego stronnictwa.

W sejmie styryjskim wydział krajowy przedłożył w sobotę projekt sejmowej reformy wyborczej, który do istniejących kuryi dodaje jeszcze kuryę powszechną mającą wybierać 7 posłów. W kuryi tej projekt przyznaje prawo głosowania każdemu, kto ukończył 24 lat życia i przynajmniej od roku zamieszkały jest w miejscu wyborczem.

Sejm szląski odroczył się do 18 kwietnia.

Posłuchaniu jakie miał w tych dniach u papieża prezydent parlamentu niemieckiego hr. Ballestrem, przypisuje pewna część prasy niemieckiej doniosłe znaczenie polityczne i wiąże je ze sprawą pomnożenia marynarki. Mianowicie zastanawia prasę fakt, że hr. Ballestrem wyjechał do Rzymu natychmiast po odroczeniu parlamentu. W obec tego zabiera głos *Germania* i zapewnia, że domysły te nie są uzasadnione. Hrabia Ballestrem pojechał do Rzymu w charakterze prywatnym, celem przedstawienia się Ojcu św. w charakterze szambelana papieskiego. Zresztą fakt, że kilku członków rodziny hrabiego bawi od kilku tygodni w Rzymie, świadczy, że ci, którzy przypisują podróży tej znaczenie polityczne, znajdują się w błędzie.

Niemiecka Rada związkowa wydała już przepisy w sprawie ogólnego spisu ludności, który się odbędzie 1 grudnia 1900 roku. Po raz pierwszy tym razem liczone będą osoby znajdujące się na okrętach niemieckich, które są w podróży lub stoją w portach zagranicznych. Dalej ułożoną będzie statystyka ociemniałych i głuchoniemych.

Według doniesień z Rzymu włoskim ministrem wojny mianowany został generał hr. Ponsa.

W sobotę Papież przyjmował w kaplicy sykstyńskiej w Watykanie przybyłych w znacznej liczbie pielgrzymów z Czech, Morawii i Szlęska tudzież około 100 marynarzy amerykańskich. Ojciec św. wygląda świetnie.

Papież nadał byłemu austryackiemu Prezydentowi ministrów, Franciszkowi hr. Thunowi, wielką gwiazdę do orderu Piusa IX.

Z Petersburga donoszą, że wyższe zakłady naukowe w Rossyi otrzymały już zaproszenie od senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego do przyjęcia udziału w obchodzie 500 rocznicy założenia tej Wszechnicy.

Dzienniki petersburskie podaja wiadomość, że w ministerstwie skarbu powstał projekt rozszerzenia działalności Banków włościańskich na Litwie, Ukrainie, Wołyniu i Podolu na mieszczan wyznania prawosławnego i na sektę „staroobriadców", zajmujących się rolnictwem. Celem tego środka ma być powiększenie obszaru własności ziemskiej w rękach rossyjskich. Wychodząca w Żytomierzu rossyjska gazeta *Wołyń* podaje projekt krytycznej ocenie, jako niezgodny z pierwotnem zadaniem Banku włościańskiego i z interesami rolnictwa włościańskiego.

Bawiący w Petersburgu bułgarski minister wojny, Paprikow, złożył onegdaj wizyty ministrowi wojny, oraz ministrowi spraw zagranicznych i innym. W soborze Petropawłowskim, w imieniu armii bułgarskiej, złożył wieńce na grobach cesarzy Aleksandra II. i Aleksandra III.

List z Sofii do *Politische Correspondenz* kładzie na to nacisk, iż wyjazd księcia Ferdynanda zagranicę i powierzenie regencyi ministrom dowodzi, że w Bułgaryi panują stosunki prawidłowe i nikt nie myśli o żadnych przewrotach.

Dzienniki petersburskie przytaczają bez żadnego komentarza wiadomość *Frankfurter Zeitung*, wedle której Rossya miała przyznać Bułgaryi pożyczkę 100 milionową na podobnych warunkach, jak Persyi, to jest opartą na rozmaitych cłach morskich. Dalej ma Rossya utrzymywać stałego swego urzędnika w bułgarskiem ministerstwie skarbu.

Z Sofii donoszą, że tamtejsze koła rządowe są nadzwyczaj zadowolone z powrotu po kilkumiesięcznej nieobecności komisarza tureckiego Nadziba beya do stolicy bułgarskiej. Otrzymał on polecenie utrzymywania z rządem książęcym jak najprzyjaźniejszych stosunków.

Były premier angielski lord Rosebery wygłosił w Edynburgu dwie znaczne mowy w duchu imperyalistycznym. Znakomity mąż stanu zaznaczył, że sprawa ściślejszego zespolenia imperyum wszechświatowego brytyjskiego zrobiła ogromne postępy. „Nasze państwo jest dosyć wielkie, to też nie pragniemy ani jednego morga ziemi więcej, ale chcemy zatrzymać całość naszych posiadłości. Oto wszystko. Uczynimy też wszystko co leży w naszej mocy, aby utrzymać i utrwalić jedność naszego państwa."

Z Konstantynopola telegrafują: Tutejsza ambasada rossyjska potwierdziła Porcie przyjęcie deklaracyi w sprawie koncesyj, przyznanych Rossyi co do budowy kolei żelaznych w Azyi Mniejszej, przez co sprawę tę można uważać za ostatecznie załatwioną.

Linia graniczna obszaru Azyi Mniejszej, na którym W. Porta zobowiązała się przyznać prawo pierwszeństwa przy budowie kolei koncesyonaryuszom rossyjskim, o ile ich nie buduje sama, prowadzi od Adabazaru nad morzem Czarnem przez Angorę, Cezareę, Siwas, Karput, Diarbekr do Wanu, obejmuje przeto całą północną połowę Azyi Mniejszej (Anatolii).

Z Konstantynopola donoszą, że zgon Osmana baszy, „bohatera Plewny", wywołał nietylko w kołach tureckich, lecz w całej Europie głębokie współczucie, które zamanifestowało się w niezliczonych depeszach kondolencyjnych. Między innymi nadesłali także depesze na ręce sułtana cesarz Wilhelm i książę Czarnogóry.

Wszyscy ambasadorowie państw obcych złożyli rodzinie zmarłego osobiście kondolencyę, a niemiecki *attaché* wojskowy złożył nadto kondolencyę w imieniu korpusu oficerskiego drugiego pruskiego pułku gwardyi, w którym służy syn zmarłego wodza.

Z Abisynii donoszą: Między chrześcianami i muzułmanami przyszło 19 marca koło Digdiga Ogaden do bitwy, w której chrześcianie pod dowództwem gubernatora z Harrar zwyciężyli. Padło 2.000 muzułmanów. Król Menelik wysłał na wzmocnienie 8.000 konnicy.

W Londynie, wiadomość o wzięciu do niewoli kilku oddziałów piechoty i kawaleryi angielskiej pod Reddesburgiem (o 30 mil od Bethany, na południu od Bleomfontain) wywarła wprost przygnębiające wrażenie. Wprawdzie równocześnie nadeszła wiadomość o ujęciu 57 Boerów, ale dzienniki obliczają, że licząc kompanię po 120 ludzi, wzięli Boerowie 500 Anglików do niewoli. Równocześnie urzędownie donoszą, że straty angielskie z ostatniej soboty pod Kornspruit wynosiły 450 ludzi. W ten sposób więc Anglicy w ciągu tygodnia stracili znowu 1.000 ludzi. Nadto ogłasza *Times* list angielskiego oficera, że generał French z 5.000 koni stracił w ciągu pięciu dni 1.474. — W ogóle panować ma rozpaczliwy brak nietylko koni, ale także i żywności, a przedewszystkiem obuwia. Dzienniki angielski wyrażają też powszechnie obawy o bezpieczeństwo Bloemfontain i przewidują lada dzień katastrofę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 kwietnia. Jak *Polit. Corr.* dowiaduje się. zamierzoną jest w pierwszych dniach maja podróż Najj. Cesarza Franciszka Józefa do Berlina na kilka dni.

Wiedeń, 9 kwietnia. Miejscowości Kaiserebersdorf niedaleko Wiednia położonej groziło wczoraj przez cały dzień niebezpieczeństwo zupełnej powodzi. Dopiero wieczorem z ustaniem deszczu położenie zmieniło się na lepsze. Dziś niebezpieczeństwo minęło. Szkody wyrządzone przez wysoki stan wody są wielkie; trzeba będzie mianowicie wiele domów delożować.

Wiedeń, 9 kwietnia. Na rekwizycyę prokuratoryi państwowej w Roveredo aresztowano tutaj dyurnistę, z którym siostrzenica zamordowanego w Roveredo dyrektora Altona utrzymywała miłosny stosunek. Ponieważ stwierdzono, że tenże dyurnista nie wydalał się wcale w krytycznym czasie z Wiednia może on pozostawał tylko w intelektualnym związku ze zbrodnią. Dotychczasowe śledztwo zdaje się wskazywać, że morderca znajduje się w Bozen.

Wiedeń, 9 kwietnia. Wskutek gwałtownego topnienia wielkich mas śniegu niemniej ulewnych deszczów, w dniach ostatnich wezbrało nagle kilka mniejszych dopływów Dunaju, przez co niektóre sąsiadujące z Wiedniem miejscowości poniosły dotkliwe straty a dwie z nich Albern i Kaiserebersdorf są nawet silnie zagrożone. W niektórych miejscowościach nastąpiła przerwa w komunikacyi. Dotychczas nikt z ludzi nie utracił życia.

Z Morawii i Węgier donoszą również o wzbieraniu rzek i licznych przerwach w komunikacyi.

Kładno, 9 kwietnia. W sobotę i wczoraj odbyło się kilka poufnych zebrań, na których uchwalono podjąć dziś rano pracę na nowo.

Zadar, 9 kwietnia. Na sobotniem wieczornem posiedzeniu sejm dalmatyński prowadził dalej dyskusyę nad budżetem. Mowca kroacko-narodowego stronnictwa zalecał radykalnym i Serbom powrót na łono stronnictwa narodowego i wejścia w porozumienie z autonomistami włoskimi o ile ci będą gotowi porzucić narodowo-włoskie stanowisko. W końcu wniósł rezolucyę z powodu bezprawnego używania języka niemieckiego przez władze państwowe. Poseł Mides ze stronnictwa kroacko-narodowego odpierał zarzut uczyniony jego stronnictwu jakoby było zawisłem od rządu i oświadczył, że stronnictwo narodowe stoi wytrwale przy swoim programie, który żąda kroackiego prawa państwowego w duchu połączenia Dalmacyi z Kroacyą i Slawonią.

Mowca potępia politykę stronnictwa prawa, które zawsze bez względu czy to jest właściwe lub niewłaściwe wysuwa na porządek dzienny kwestyę aneksyi.

Mowca nazywa program tego stronnictwa szowinistycznym i niemożliwym do zrealizowania (oklaski z ław większości). Posłowie Peric i Trumbic z kroackiego stronnictwa prawa replikowali przeciw wywodom poprzedniego mowcy i domagali się dopuszczenia języka kroackiego jako wewnętrznego języka urzędowego.

Komisarz rządowy radca dworu Nardelli odpiera zarzut posła Kwekiča (Serba) jakoby P. Minister Kallay wywierał wpływ na wybory gminne w Dalmacyi; dalej zapewnia, że rząd pracuje tylko w duchu złagodzenia namiętności stronniczych i stwierdza, że od urzędników, których przyjęto prowizorycznie do służby bez znajomości języków krajowych, żądaną będzie przed ich stabilizacyą dokładna znajomość tychże języków.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Warnsdorf, 9 kwietnia. Robotnicy w warstatach sukienniczych uchwalili stawić się dzisiaj do pracy.

Frankfurt, 9 kwietnia. *Frankfurter Zeitung* donosi z Nowego Jorku: Nadeszła tam wiadomość, że Rossya zażądała od Chin koncesyi na budowę kolei z Luhan do Honanfu i z Kalgan do Pekinu. Również domaga się Rossya, aby jej przyznano odmówioną Anglikom koncesyę na budowę linii kolejowej z Tayenfu do Sianfu.

Ateny, 9 kwietnia. Dziennik *Asty* donosi, że król grecki, który nabawił się skutkiem influenzy cierpienia uszu, wyjedzie wkrótce do Wiednia, aby zasięgnąć porady lekarskiej.

Rzym, 9 kwietnia. Generał Zaelli został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny.

Bruksela, 9 kwietnia. Sędzia śledczy otrzymał wiadomość, że kula pochodząca ze strzału Sipida na ks. Walii, znalezioną została w wagonie salonowym i przesłaną będzie sędziemu śledczemu.

Paryż, 9 kwietnia. Dziennik *Liberté* otwiera subskrypcyę na pomnik dla generała boerskiego Villebois-Mareuil.

Madryt, 9 kwietnia. Z powodu podwyższenia cen tytoniu wybuchły w prowincyi Murcya rozruchy, wśród których jedną osobę zabito.

Nicea, 9 kwietnia. Generał Berenger, republikanin 335 głosami, na 396 głosów oddanych, wybrany został senatorem.

Haga, 9 kwietnia. Królowa wystosowała własnoręczne pismo kondolencyjne do wdowy po Joubercie.

Nowy Jork, 9 kwietnia. Wskutek gwałtownego urwania się chmury, środkowy stan Texas został zalany. Jeden most kolejowy uniosły wezbrane fale, jeden pociąg pospieszny runął do rzeki skutkiem czego wiele ludzi utraciło życie.

Waszyngton, 9 kwietnia. Generał Otis został na własne żądanie uwolniony z posady naczelnego komentanta Filipinów. Jego miejsce zajął generał Macarthun.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 9 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Alival North pod datą 7 b. m.: Przybyły tu wczoraj z Rouxville 4 kompanie strzelców i 2 kompanie ochotników. Wojsko to wysłał generał Brabant, aby przeszkodzić połączeniu się dwóch silnych oddziałów nieprzyjacielskich. W drodze przyszło do potyczki, w której Boerowie stracili 2 zabitych i 1 rannego. Z pomiędzy Anglików brak jednego porucznika i 2 żołnierzy.

Londyn, 9 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Bethany: Owych pięć kompanij, które dostały się do niewoli, zostało zaskoczonych podczas marszu z Smithfield do Dewetsdorf. Wojska nie miały z sobą żadnych dział. Reddersburg obsadzili znowu Anglicy. Nieprzyjaciel zagraża połączeniu się Anglików na południu.

Londyn, 9 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Accra (na t. zw. „Złotem wybrzeżu" w kraju Aszantów) pod datą 7 b. m.: Jak słychać, gubernator z żoną znajduje się w jednym z fortów koło Kumassi. Dwóch oficerów angielskich jest rannych. O buncie szczepu Aszantów brak dotąd bliższych szczegółów.

Londyn, 9 kwietnia. Lord Roberts donosi z Bloemfontain pod datą 6 b. m.:

Straty Anglików koło Reddersburg są następujące: 2 oficerów i 8 żołnierzy zabitych, 2 oficerów, 33 żołnierzy rannych, a 8 oficerów wraz z resztą żołnierzy dostało się do niewoli. Siły nieprzyjacielskie miały wynosić 3200 ludzi i 5 dział. Oddział angielski zaś składał się ze 167 strzelców konnych i 424 żołnierzy zwykłej piechoty.

Londyn, 9 kwietnia. *Times* donosi z Kapsztadtu pod d. 5 b. m. Wszystkie nadchodzące jeszcze szczegóły o ostatniej klęsce Anglików koło Kornspruit wskazują na podziwienia godną zręczność Boerów, jakoteż na nieostrożność i lekkomyślność angielskich oficerów, którzy po tylu nieszczęściach jeszcze nie nauczyli się być ostrożnymi.

Daily Mail donosi z Mafekingu 1 b. m. Boerowie znowu oddalili się z pod miasta. Z tego powodu panuje wśród załogi nicejskiej wielka radość.

Londyn, 9 kwietnia. Do *Biura Reutera* telegrafują z Simonstown, że w nocy z 6 na 7 b. m. umknęło 30 jeńców boerskich. Z tych 3 wkrótce schwytano.

Z Bloemfontain telegrafują pod dniem 7 b. m.: Boerzy zaatakowali dzisiaj pod Springfield przednie straże angielskie.

Z Boshof donoszą, że wśród jeńców wziętych do niewoli przez generała Methuena znajduje się bardzo wielu Francuzów.

Londyn, 9 kwietnia. Wedle depeszy z Bloemfontain przybył tam dnia 7 b. m. schwytany pod Karee brat prezydenta Stejna.

Z Pretoryi donoszą pod d. 2 b. m., że Anglicy w walce o wodociągi pod Bloemfontain stracili 11 dział i 2 wagony z amunicyą.

Kapstadt, 9 kwietnia. 14 jeńców boerskich z Simonstown uciekło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 kwietnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 228·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 181·75, Akcye Anglobanku 123·—, Akcye Unionbanku 150·50, Akcye Länderbanku 114·75, Akcye Bankvereinu 134·50, Akcye Bodencredit 253·50, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 133·25, Akcye Kolei Południowej 25·25, Akcye Tramway *A)* 133·—, Akcye Tramway *B)* 128·75, Akcye Kolei Elbethal 122·75, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 272·75, Akcye Rima Muranyi 313·75, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 585·—, Akcye Fabryki broni 175·50, Akcye Tureckie tytoniowe 160·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·70, Renta majowa 99·25, Austryacka Renta koronowa 98·90, Węgierska Renta koron. 93·70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·40, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·30, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·25, Losy tureckie 120·25, Marki 118·65, Ruble 255·75.

Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29,

poleca

Asfalt w gorącym stanie do i izolacyi fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszkaniach. — **Niszczy bezpowrotnie** gorącym asfaltem grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne.

Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparacye swoimi robotnikami w całym kraju.

Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca

Dachy holzcementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi, wiecznej trwałości.

Nadesłane.

Atelier dentystyczne

Lwów, ul. Hetmańska 6,

składające się z kilku oddziałów, w których wykonują się: plombowanie, wyjmowane zębów bez bolu, wstawianie sztucznych w kauczuku i złocie bez płyty. Z prowincyi nadesłane reperatury uskutecznia się odwrotnie. Atelier otwarte przez cały dzień.

Doktor dentysta

Wiktor Jankowski.

Dobre utoruje sobie zawsze drogę. To stare doświadczenie potwierdza się znów w rychłem rozpowszechnieniu, które doznał jeden środek spożywczy, przed kilku laty u nas zupełnie nieznany — „Quäker Oast" —. „Quäker Oast" zasługuje też zupełnie na polecenie, i co do tego wszyscy lekarzy są jednego zdania. Gospodyni, której na sercu leży zdrowe pożywienie swojej familii, głównie dzieci swych, używać „Quäker Oast" przy sporządzaniu potraw, w ten sposób, jaki wskazują przepisy, znajdujące się w każdym kartonie. Po wypróbowaniu tego środka pożywczego znajdywać się będzie w każdej kuchni.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 kwietnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. Moraczewski z Litwy, M. Władyczyński z Starego Sambora, W. Jeruszyński z Warszawy, K. Swirski z Paryża, S. Michalski z Jassy, K. Proskurski z Kijowa, J. Osiecimski z Zakopanego, Z. Justyn z Presburga.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. kwietnia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	171	—	175	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	40	101	70
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	137	50	139	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	75	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	98	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „4½% „ los. w 50 l. .	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	70	93	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	60	100	60
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	30	95	—
4% los w 56 lat . . .	93	10	93	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	60	101	30
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4% .	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	94	—	94	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	—	93	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	50	92	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	64	—	67	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	56
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254	—	257	50
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	50
100 marek niemieckich . . .	118	45	119	10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. kwietnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.30	99.50
luty-sierpień	99.30	99.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.—	99.20
kwiecień-październik	99.15	99.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.50	137.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	201.—	202.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	200.80	201.80
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.50	104.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.50	98.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	98.90	99 10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.25	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.—	96.90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	121.—	121.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. . . .	100.60	101.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	109.50	110.50
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	107.—	118.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 50	97.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.50	97.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	98.80	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.30	97.45
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.70	93.90
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	97.90	98.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	165.—	166.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	165.—	166.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.70	93.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	256.75	257.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.—	95.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.—	93.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.50	92.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.75	76.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	120.75	121.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.30	96.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.25	240.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.20	93 40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.70	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	94.50	95.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	94.—	95.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.40	100.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.60	98.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.60	99.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.90	98.60
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.50	88.10
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.—	95.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.75	105.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.10	105.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	94 75	95.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	13 20	14.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. .	397.50	398 50
Clary 40 zł. mk.	131.—	132 50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	65.—	66 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	48.—	50.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł .	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	21.70	22.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	65.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174 50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	57.—	58.—
St. Genois 40 zł. mk.	182.—	184.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	122 60	123.—
Peszt. banku handl 500 zł. . . .	272.50	273.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	226.95	227 25
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	181.—	181.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	143.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	171.50	173.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	114.80	115.—
„ Austro-węg. 600 zł.	126.75	127.25
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	151.—	151.50
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	130.30	130.90
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	129.50	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	294.—	295.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	138.25	138.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	103.75	104.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	72.40	72 70
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	448.—	451.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	219.—	221.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	265.75	267.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	576.—	578.—
Schodnicy 500 kor.	356.—	358 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	160.50	161.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	326.—	328.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.60	118.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.90	243.10
Paryż za 100 fran.	96.40	96.55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.30	90.50
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.65	95.80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.29
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.60	118.75
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.30	90.50
Ruble	2.55₇₅	2.56₇₅

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. tab. 1026|99 (2875 2—3)

W sprawie wniesionego przez Izaka i Beilę Gitlę Gast dnia 29 sierpnia 1891 do l. 8626 zgłoszenia prawa własności do realności pod ld. 101 w Mościskach wh. 14 ks. gr. tej gminy objętej, w której celem odebrania oświadczenia od interesowanych po myśli ustawy z d. 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. termin na dzień 10 maja 1900 godz. 10 przed poł. drzwi Nr. 9 wyznaczonym został, ustanawia sąd tutejszy dla nieznanych z życia i miejsca pobytu właścicieli części powyższej realności Józefa i Anny Wysockich, względnie ich spadkobierców dr. Gustawa Piseka adwokata w Mościskach kuratorem, który rzeczonych w powyższej sprawie tak długo zastępywać ma, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 14. lipca 1899.

L. cz. Prez. 149 23/00 (2707 2—3)

W depozycie tutejszosądowym pozostaje w przechowaniu od lat przeszło 30.

I. w kosztownościach

na rzecz Leni Friedner kólczyk wartości 1 Kor. 5 hal.

II. w gotówce

na rzecz Jana Böcka 4 K. 72 h.
„ „ Józefa Mynarskiego 53 K.
„ „ Edwarda Schwarca 4 K. 97 h.
„ „ Tekli Czader 60 K.
„ „ Jana Górskiego 5 K. 14 h.
„ „ Katarzyny Adamaszek 28 K.
„ „ Franciszka Bogusza 44 K.
„ „ Hermana Rosenbauma 2 K. 7 h.
„ „ Franciszka Stwory 6 K. 90 h.
„ „ Franciszka Rosnera 216 K. 45 h
„ „ Wasyla Wilkowa 2 K. 83 h
„ „ Antoniego Krawczyka 11 K. 60h.
„ „ Jana Skorupy 3 K. 78 h.
„ „ Jana Spaciera 4 K.
„ „ Jakóba Homy 27 K. 15 h.
„ „ Karola Szotka 42 K. 26 h.
„ „ Dr. Bera 10 K. 6 h.
„ „ Teresy Handerek 9 K. 60 h.
„ „ ks. Marcina Serwińskiego 203 K. 82 h.

III. w prywatnych zapisach, długu

na rzecz Wojciecha Pawlusiaka 130 K.
„ „ S. Kriegera 2.000 K.
„ „ Jakóba Wencelisa 1022 K.
„ „ Anny Bulińskiej 144 K. 68 h.
„ „ Joanny Knopp 1120 K.
„ „ Antoniego Rudolfa 1051 K. 75h.
„ „ Ignacego Jasińskiego 6000 K.
„ „ Antoniego Góry 39 K. 47 h.
na rzecz Augusta Pinczera 300 K.
„ „ Barbary Gnaipner 630 K.
„ „ Feliksa Warflingera 15.108 K. 98 h.
„ „ Karola Damskiego 5212 K.
„ „ Karola Najducha 200 K.

Ponieważ miejsce pobytu właścicieli tych depozytów a względnie ich prawonabywców wiadome nie jest przeto wzywa się wszystkich tych którzyby prawo własności do takowych sobie rościli, by w ciągu roku 6ciu tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu z takowymi się zgłosili i należycie się wykazali, gdyż w przeciwnym razie, depozyta składające się z kosztowności i gotówki za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, zaś prywatne zapisy do registratury sądowej przeniesione zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 27. marca 1900.

L. cz. III 238/88 67/IV (2847 2—3)

Przeciw Maciejowi i Maryannie Czocharom jako niewiadomym z życia i miejsca pobytu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach pozew o uznanie praw własności do realności lwh. 393 ks. gr. gminy kat. Ropczyce.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 2. lipca 1900 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Macieja i Maryanny Czocharów, ustanawia się pana dr. Bolesława Strowskiego adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja i Maryannę Czocharów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 23. marca 1900.

L. cz. A. 321/99 2 (2574 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Danyła Wiszniewskiego zawiadamia się, że powołany jest do spadku po Tekli Wiszniewskiej i wzywa się go, by do roku sam lub przez pełnomocnika do spadku się oświadczył, gdyż inaczej kurator dla niego ustanowiony spadek przyjmie i jego część spadkowa aż do jego śmierci w sądzie przechowaną będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego, Oddział II.

Załośce, dnia 12. stycznia 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY

Licytacye.

L. 11.658. (283 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę Dolina-Wyżków w Stryjskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 3. maja 1900 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą: 7.862 koron 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szotrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. marca 1900.

L. cz. E. 568/99 (6) (2853 3-3)

Na żądanie Dawida Rozenhecka, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 404 gm. Bełeluja, wraz z przynależnościami, a to celem zniesienia jej współwłasności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, oceniona na 700 kor., sprzedaną zostanie za najniższą cenę 600 kor.

Wierzycielom na tejże nieruchomości ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na uzyskaną cenę kupna.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 22. marca 1900.

L. cz. E. 1703/99 (2), E. 52/00 (2), E. 195/00, E 893/99 (4) (2752 3—3)

Na żądanie Piotra Senka, Abrahama Jamla, Samuela Pennera, Andrzeja Makowieckiego, odbędzie się dnia 3. maja 1900 o godz. 10 przed południem. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) 1/2 realności lwh. 248, Wasyla Zyłki po Pawle własnej, 1/4 części realności lwh. 200, Samuela Szurgota, oraz 1/4 i 1/4 z 3/4 części realności lwh. 213 gm. Jabłonica polska objętych, przedtem Samuela Szurgota, obecnie Józefa Szurgota własnych, b) połowy realności lwh. 6 ks. gr. gm. Golcowa, Stanisława Augustyna własnej, c) realności lwh. 218, 4/12 części realności lwh. 225 i 4/8 części realności lwh. 226 ks. gr. gm. Niebocko, masy spadkowej Maryi Sabat urodzonej Sąsiadek własnych, d) realności lwh. 667 ks. gr. gm. Haczów objętej i połowy realności lwh. 24 tej samej gminy objętej, Józefa Boczara własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 815 kor., ad b) 397 k., ad c) 575 kor. 25 h., ad d) mianowicie lwh. 667 na 300 zł., zaś lwh 24 budynki na 715 zł., grunt na 5550 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 543 kor., ad b) 264 kor. 67 h, ad c) 383 kor., ad d) lwh. 667, 200 zł., zaś lwh. 24 co do budynków 357 zł. 50 ct., zaś co do gruntu 3700 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 199/99 (4) (2790 2—3)

Dnia 9. maja 1900 o godz 11 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III., odbędzie się licytacya realności obj. wyk. hip. 114 i 148 gm. Ustyanowa, oceniona na 16.86[illegible] kor.

Najniższa cena wynosi 9 660 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 17. marca 1900.

L. cz. E. 568/99 (8) (2888 2—3)

Na żądanie Ch. Majerczyka, odbędzie się 8. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro 4, licytacya realności lwh. 141 Lednica dolna.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.539 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 8.625 kor. 32 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 17. stycznia 1900.

L. cz. E. 597/99 (5) (2994)

Dnia 10. kwietnia 1900 o godz. $3^1/_2$ popołudniu odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6. w Starym Samborze, licytacya realności lwh. 384 w Strzelbicach.

Nieruchomość ta oceniona na 2021 kor, 12 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1347 kor. 54 hal

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary, Sambor, dnia 4. marca 1899.

L. cz. E. 39 99 (11) (2970)

Na żądanie p. Markusa Reitera w Tuchowie odbędzie się dnia 24. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. parter, licytacya realności lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Tuchów objętej Franciszka i Ewy Piotrowskich własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 740 kor.

Najniższa cena wynosi 473 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. parter.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 16 lutego 1900.

L. cz E. 754/99 6 (2967)

Obwieszczenie o przybiciu targu.

Przy licytacyi na wniosek Jakóba Pastora i Hirscha Günsberga w Nowymtargu dnia 29. marca 1900 przeprowadzonej, sprzedano 1/3 część realności whl. 2, 1/4 część realności whl. 50 i 1/3 część realności whl. 143 ks. gr. gminy Zaskale objętych do Agnieszki z Cetերów Handzel należące, p. Benedyktowi Górzowi w Rogoźniku za cenę 766 K.

Niniejsze przybycie targu nie może być pozbawionem skutku przez ofiarowanie podwyżki ceny.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowytarg, dnia 29. marca 1900.

L. cz. E. 382/99 10 (2968)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Majera Zangena postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 38 Rozwadów dłużnika Jonasza Garfunkla własnej zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 2[illegible]. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. E. 4154/99 (4) (2923)

Na żądanie wierzyciela Schmaji Pistinera odbędzie się dnia 3. maja 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. licytacya realności lwh. 1178 gm. kat. Kuty objętej Menaschego Glasberga własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2440 kor.

Najniższa cena, wynosi 1320 k. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 14. marca 1900.

L. cz. E. 1712/99 (2) (2932 1—3)

Dnia 2. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności, objętej wyk. hip l. 443 I ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1644 k.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 822 k.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 8. marca 1900.

L cz. E. 5444/99 (7) (2916)

Na żądanie Karola Kupkego tudzież kasy zaliczkowej w Nowym Sączu odbędzie się dnia 4. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 205 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów fabrycznych do wyrabiania cegły.

Nieruchomość ta, jest oceniona na 6170 koron, przynależności zaś na 766 kor.

Najniższa cena wynosi 4030 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w kancelaryi oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy, Sącz, dnia 13. marca 1900.

Konkursa.

L. 3933 (2863 3—3)

Konkurs.

Przy Magistracie król. miasta Tarnopola jest wolną posada koncepisty, a kompetenci o takową mają wykazać się:

a) że nie przekroczyli 40 roku życia,

b) świadectwami trzech egzaminów prawniczych i odbytej najmniej jednorocznej praktyki przy władzach administracyjnych, rządowych lub autonomicznych,

c) znajomością języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie;

d) obywatelstwem austryackiem;

e) świadectwem moralności.

Z posadą tą połączone są emolumenta 2.000 koron rocznie tytułem stałej płacy, 400 koron tytułem dodatku na pomieszkanie i trzy pięciolecia po stabilizacyi po 200 kor.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie, po upływie roku może nastąpić stabilizacya w razie nienagannej służby.

Termin do wnoszenia podań udokumentowanych, upływa z dniem 1. maja 1900, a takowe wnoszone być mają do Prezydyum Magistratu wprost lub przez przełożoną Władzę, jeśliby kompetent zostawał w służbie rządowej lub autonomicznej.

Magistrat król. miasta.

Tarnopol, dnia 30. marca 1900.

Burmistrz.

L. 1343. (2900 1—2)

Konkurs.

Dnia 4. maja 1900 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na 1 posadę starszego dozorcę więźni i 10 posad dozorców więźni w c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu „w Gazecie Lwowskiej“ z dnia 8. kwietnia 1900 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 4. kwietnia 1900.

L. 3720 (2901 2—3)

Konkurs.

Są do obsadzenia posady asystentów kancelaryjnych w XI. randze, a mianowicie:

a) dwie przy sądzie krajowym w Krakowie;

b) jedna przy sądzie obwodowym w Tarnowie;

c) jedna przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Do uzyskania posady asystenta kancelaryjnego wymaganem jest ukończenie szkół średnich i złożenie drugiego egzaminu kancelaryjnego.

Podania o powyższe, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady asystentów kancelaryjnych wnosić należy do 8 maja 1900 do Prezydyum sądu ad a) kraj. w Krakowie, ad b) obwodowego w Tarnowie, ad c) obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 3. kwietnia 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. III. 2085/89 (16) (2601 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Dawida Goldesa w Śniatynie przeciw Samuelowi Wolfowi Henenfeldowi o 4000 zł. ma być dor czoną uchwała z dnia 15. lutego 1900 l. cz. III. 2085/89 którą protokół licytacyi realności lwh. 891/II gminy Śniatyn z dnia 11 stycznia 1897 l. 418 przyjęto do wiadomości sądowej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Feiga Henenfeld przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana dr. Ziemba adwokata w Śniatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Feigę Henenfeld w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 13. marca 1900.

L. cz. Praes. 589/00 (2911 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy § 301 p. k. zamianował dla drugiej zwyczajnej, dnia 14. maja 1900 o godzinie 9 rano, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a zastępcami Jego wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybura, Seidlera, Praczyńskiego i Gładyszowskiego.

Przemyśl, 1. kwietnia 1900.

L. cz. C. 25/00 (3) (2869 3—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu p. Stanisławowi Ochockiemu przedtem w Wierzbowcu wniósł Mendel Landesberg skargę o uznanie prawa egzekucyi z ugody sądowej z 8/5 1879 za zgasłe.

Adyencyę do rozprawy wyznaczono na 27. kwietnia 1900 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 19. marca 1900.

L. cz. C. I. 54/00 1 (2990)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Fewronii Gołycz przedtem w Ostałowicach wniósł Dmytro Gołycz rolnik w Ostałowicach skargę o uznanie prawa własności do pb. 100 i pgr. 274 whl. 57 oraz do 3/4 części whl. 378 i połowy whl. 279 gminy Ostałowice.

Ustna rozprawa odbędzie się 17 kwietnia 1900 godzina 9 przed połud. w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Kohl w Przemyślanach będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyślany, dnia 21 marca 1900.

L. cz. C. I 47/00 1 (2991)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Markusowi Majerowi Baumowi (starszemu) przedtem w Przemyślanach wniósł Dawid Fuchs z Przemyślan skargę o 252 koron 50 halerzy.

Ustna rozprawa odbędzie się 17 kwietnia 1900 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Aleksander Zaleski notaryusz w Przemyślanach będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyślany, dnia 21. marca 1900.

L. cz. C. III 32 00 1 (2958)

Przeciw nieobecnym Janowi Kulczyckiemu synowi Szczepana, Elżbiecie Kulczyckiej córce Szczepana, Zofii z Kulczyckich Zalewskiej córce Szczepana, Maryi z Filipeckich Tatomir, Rafaelowi Filipeckiemu, Adamowi Filipeckiemu, Michałowi Filipeckiemu, Karolowi Dziczek i Ludwice z Dziczków Skwarczyńskiej przedtem w Horodyszczu zamieszkałym wniosły Eugenia Czajkowska zam. Jaworska i Karolina 1o Czajkowska 2o Baczyńska w Horodyszczu przez adwokata dr. Serwackiego w Samborze skargę o uznanie prawa własności do parcel budowlanych l. k. 58, 59, 162 i gruntowych lk. 264, 267, 266, 665/1, 666/1, 882, 883, 3390 w Horodysz zu wchodzących w skład majętności tabularnej Horodyszcze część wh. 577 księgi tabularnej dla większych posiadłości.

Audyencya odbędzie się 17. kwietnia 1900 godz. 11½ przed południem w biurze Nr. III.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Humiecki w Samborze będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 30. marca 1900.

L. cz. Firm 159/00 (2555)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 5. marca 1900, wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Spółka oszczędności i pożyczek w Wiązownicy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Stowarzyszenie opiera się na statucie uchwalonym w Wiązownicy dnia 9. lutego 1900.

Przedmiotem tegoż jest:

Udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; dane możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd tworzą: Jan Golba, ogrodnik w Wiązownicy jako przewodniczący; Stanisław Adamowicz, sekretarz ks. Jerzego Czartoryskiego jako zastępca przewodniczącego; Iwan Kruba gospodarz w Wiązownicy; Kasper Kruk, gospodarz w Wiązownicy Franciszek Szumigraj, gospodarz w Wiązownicy jako członkowie.

Spółka podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica w urzędzie gminnym, a w razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Przewodniku kółek rolniczych“.

Przemyśl, 10. marca 1900.

L. cz. IV 187/93 5 (2599 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że Gutman Siderer zmarł dnia 9 kwietnia 1892 w Husiatynie bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla których ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Henryka Nathansohna w Husiatynie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 15. stycznia 1900.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

2981

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der am **Montag den 30 April 1900,** um 10 Uhr vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

44. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1899.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1899.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der Generalversammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 21. April 1900** in **Wien** bei der k. k. privilegirten österreichischen Länderbank, in **Prag** bei der Filiale dieser Bank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co, in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypotekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank oder der Nationalbank für Deutschland, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereins-Bank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 1. April 1900.

(Nachdruck wird nicht honorirt)

Der Verwaltungsrath.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

do l. 17.999/IV (3832)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze ofert, rozdać dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów, a mianowicie:

A.

na czas od 1. lipca b. r. aż do końca czerwca 1901.

oleju mineralnego do lokomotyw	71.000 kg.
oleju mineralnego do wozów	39.000 kg.
nafty	338.000 kg.
oleju specyalnego do cylindrów lokomotyw	57.000 kg.
benzyny	200 kg.
ligroiny	3.000 kg.

B.

na czas od lipca b. r. aż do końca grudnia b. r.

tłuszczu twardego	200 kg.
smarowidła stałego	2.100 kg.
łoju	1.800 kg.

Bliższe szczegóły podają formularze ofertowe, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć, a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porto) u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział mechaniczny).

Oferty napisane na przeznaczonym do tego formularzu, należycie ostemplowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę materyałów do oświetlania i smarowania“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30 kwietnia b. r.

Ceny materyałów, o ile możności bez opakowania, należy podać franco jednej ze stacyj kolei państwowych.

Odnoszące się do oferty próbki, należy nadesłać opłacone w osobnem opakowaniu, w ilości wystarczającej do wykonania prób i w dwóch egzemplarzach.

Dostawa wymienionych materyałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1. lipca b. r. do końca czerwca 1901, względnie od 1. lipca b. r. do końca b. r. w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień.

Oferent obowiązany jest przez 6 tygodni po upływie terminu wniesienia oferty pozostać w słowie.

Każdemu oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. maja b. r. o 10 godzinie przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego, jakoteż zupełnego nieuwzględnienia tychże.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, albo nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 10. kwietnia 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 18875|4.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten in der Zeit vom 1. Juli l. J. bis Ende Juni 1901 benöthigten Materialien, wird im Offertwege vergeben und zwar:

108.000 Kg. Mineralschmieröhl für Maschinen.
30.000 „ „ „ „ Wagen.
370.000 „ Petroleum.
90.000 „ Waselincylinderöhl für Locomotiven.

Die der Offertstellung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse als auch die erforderlichen Offertformularien können bei der k. k. Staatsbahn-Direction behoben werden, beziehungsweise werden dieselben dem Offerenten gegen Einsendung des Porto zugesendet.

Die auf dem vorgeschriebenen Offertformulare verfassten Offerte sind sammt Beilagen vorschriftmässig gestempelt, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Schmier und Beleuchtungs-Materialien" bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction **bis längstens 30. April l. J.** 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. oestr. Staatsbahnen zu notiren, bei den offerirten Materialien ist die Provenienz der Rohproducte sowie die Raffinerie, wo solche verarbeitet werden anzugeben.

Die dem Offerte beizugebenden Qualitätsmuster sind separat verpackt, franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Die Lieferung sämmtlicher Artikel wird in der Zeit vom 1. Juli l. J. bis Ende Juni 1901 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zubewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 1. Mai l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden comissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerenten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, am 10. April 1900.

Die k. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

(2705)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów, potrzebnych w czasie od 1. lipca b. r. do końca czerwca 1901 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

108.000 kg. oleju mineralnego do smarowania maszyn.
30.000 „ „ „ „ wozów.
370.000 „ nafty.
90.000 „ oleju cylindrowego do maszyn.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż formularze ofert można otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowej; takowe mogą też być nadesłane za przesłaniem opłaty pocztowej.

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę materyałów do smarowania i świecenia" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej najpóźniej do 30. kwietnia b. r. do 12 godziny w południe.

Ceny należy podać franco do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych. Przy nafcie i olejach należy podać pochodzenie surowego produktu, jakoteż rafineryę.

Próbki należy osobno opakować i opłacone nadesłać w ilości wystarczającej do wykonania próby.

Dostawę należy uskutecznić w czasie od 1. lipca b. r. do końca czerwca 1901 r. stosownie do zachodzącej potrzeby, na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi przysługa prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. maja b. r. o 10 godzinie przed południem.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowej przysługuje prawo przyjęcia oferty bądźto w całości, bądź tylko w części, albo też zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty, wniesione po upływie wyżej wyznaczonego terminu lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, dnia 10. kwietnia 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie.

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.

Zl. 21879|IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für die Zeit vom 1. Juli 1900 bis 30. Juni 1901 im Offertwege vergeben u. z.:

Petroleum 400.000 kg., Mineral-Schmieröhl für Locomotive 120.000 kg., für Wagen 66.000 kg., Vaselin-Cylinderöhl für Locomotive 70.000 kg., Terpentinöhl 8 500 kg., Benzin für Motoren 2.000 kg., Leinöhl 380 kg., Knochenöhl für Apparate 20 kg.

Die Offertformularien sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse bei der unterfertigten k. k Staatsbahndirection (Bureau für den Werkstätten und Zugförderungs Dienst) zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Offerte zu deren Verfassung die biezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt, und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Petroleum- und Schmieröhlen" bei der k. k. Staatsbahndirection in Lemberg, **längstens 30. April l. J. 12 Uhr Mittags** einzubringen. Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die dem Offerte gehörigen, mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätmuster in drei Exemplaren von je 2·0 kg. sind separat verpackt franco aller Spesen beizustellen an die k. k. Material-Magazins Leitung in Lemberg Von Knochenöhl sind 3 Muster á 5 dkgr. beizustellen.

Die Lieferung sämmtlicher Artikel wird im Laufe des zweiten halben Jahres 1900 und des ersten halben Jahres 1901 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theibestellung zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 1. Mai l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden comissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirection steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im April 1900.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(2975)

Ogłoszenie dostawy.

Na czas od 1. lipca 1900 do 30. czerwca 1901 rozpisuje się dostawa następujących materyałów mianowicie:

Nafty 400.000 kg., oleju mineralnago do smarowania lokomotyw 120.000 kg., wozów 66.000 kg., wasylinowego oleju do cylindrów lokomotyw 70.000 kg., terpentyny 8500 kg., benzyny do motorów 2000 kg., oleju lnianego 380 kg., oleju z kości do aparatów 20 kg.

Formularze ofert, wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw przejrzeć i otrzymać można za opłatą pocztowego u podpisanej Dyrekcyi (biuro dla spraw warstatowych i pociągowych).

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone marką 50 ct. na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę nafty i smarów" wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie **najdalej do dnia 30. kwietnia b. r. godz. 12. w południe.**

Ceny żądane mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wzory ofiarowanych materyałów, opatrzone dokładnym adresem właściciela dostarczyć należy w trzech egzemplarzach po 2·0 kg. w osobnem opakowaniu franko, do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie. Oleju z kości należy dostarczyć 3 wzory po 5 dkgr.

Dostawa wszystkich materyałów ma być uskutecznioną w ciągu drugiej połowy roku 1900 i pierwszej połowy r. 1901 w miarę zapotrzebowania i na podstawie osobnych częściowych zamówień.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 1. maja b. r. o 10 godzinie przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości, lub tylko częściowo, lub też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym, lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w kwietniu 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Mydło smołowe i mydło smołowo-glicerynowe znakomite te mydła są powszechnie używane do usunięcia pryszczy, liszaji z twarzy i rąk. Cena kawałka 30 ct.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 3 centy.

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. p., drzwi 7.

Notaryusz w Busku przyjmie natychmiast koncypienta ewentualnie rutynowanego sollicytatora.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Parasolki

francuskie, angielskie i wiedeńskie w najmodniejszych kolorach i wzorach począwszy od zł. 2.50 do najbogatszych. Parasolki dziecinne od 2 zł. En-tout-cas czarne i kolorowe od 3 zł. Parasolki od deszczu od zł. 2.50, rączki najmodniejsze, wybór olbrzymi. Ceny fabryczne. Towar świeży doborowy.

Górski i Szydłowski
Lwów, Plac Maryacki 3.

Adolf Silberstein

optyk i mechanik, we Lwowie, **ul. Karola Ludwika l. 9 i róg Sykstuskiej**



Główny skład dla Galicyi z pierwszorzędnych fabryk, przyrządów optycznych, mechanicznych, fizykalnych, matematycznych.

Urządzenie dzwonków elektrycznych i telefonów w miejscu i na prowincyi.

Wszelkie naprawy mechaniczne i optyczne uskuteczniają się w najkrótszym czasie i po najumiarkowańszych cenach.

WINO 1892 **WŁASNEGO CHOWU**

dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbki z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz**, Styryi.



Najnowsze kapelusze wiosenne, filcowe i lodenowe

poleca

KAZIMIERZ BIELCZYK

Lwów, ul. Halicka 21.

Illustrowany cennik na żądanie franko.



poleca

przeprowadzenia w wozach patentowanych **koleją i w miejscu** ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej. Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wiedeń IX, Türken-Strasse 4. 138

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach**, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Kupujmy co kraj wytwarza!

Nowości przemysłu krajowego na sezon wiosenny!

SUKNA na ubrania męzkie, zarzutki, bundy, mundurki szkolne, habity itp.
BATYSTY, zefiry, płócienka kolorowe na suknie damskie, bluzki itp.
DRELICHY i dreliszki na ubrania męzkie, liberye, mundury itp.
PŁÓTNA białe na bieliznę męzką i damską, na prześcieradła itp.
BIELIZNA STOŁOWA, ręczniki, chustki do nosa, fartuszki, ścierki.
KILIMY, koce, portyery, kapy na łóżka, serwety.
MAKATY z Buczacza czysto jedwabne o wzorach staropolskich.
BUNDY podróżne, haweloki, rotundy damskie podróżne.
GÓRALKI i GUŃKI dziecinne różnokolorowe, serdaki damskie i męzkie.
KRAWATY MĘZKIE, hafty, paski krakowskie.
KOSZE, kufry, walizki podróżne, meble ogrodowe.
ZABAWKI dziecinne, majolika, ekrany malowane, rzeźby

oraz wszelkie inne wyroby przemysłu rodzimego

poleca po nader umiarkowanych cenach

BAZAR KRAJOWY

Krajowego Związku Przemysłowego

Lwów, Trzeciego Maja 5. (obok Hotelu Imperial).

Przyjmuje się zamówienia z własnych materyałów na bieliznę męzką i damską, oraz na ubrania męzkie i mundurki szkolne.

Na żądanie wysyłamy próbki i cenniki franko.

Wspierajmy przemysł krajowy!

Dwór Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszego Pana Arcyksięcia Leopolda Salvatora.

Dyrekcya Bazaru krajowego we Lwowie.

Proszę następujące zamówienie jak najspieszniej frachtem tu nadesłać:

Dla Państwa:
12 sztuk płótna na [illegible] katalog Nr. 200.
1 garnitur na 12 osób.
2 obrusy na stoły na 24 osób po złr. 55.
7 tuzinów serwet adamaszkowych.
13²/₁₂ tuz. ręczników wedle wzoru.

Dla służby i domu:
17 sztuk płócien na prześcieradła wedle wzoru Nr 164.
2 sztuki płótna na prześcieradła wedle wzoru Nr. 240.
8 tuz. ręczników z frendzlami wedle wzoru.
5 sztuk płótna na prześcieradła wedle wzoru.
6 obrusów na 12 osób.
9 tuzinów ścierek do kuchni.
5½ " " " kredensu.
6 " " " srebra.
6 " " " porcelany.
6⅓ " " " szkła.
3 " " " gładkich.

Przytem nadmieniam, że z już przysłanych płócien, szczególnie obrusów i ręczników jestem bardzo zadowolony.

Agram, 22/2 — 26/3 — 8/4 — 5/5 — 13/7 — 21/9 r. 1899 i 20/3 — 25/3 r. 1900.

Krahl, major.

Walne Zgromadzenie

członków zjednoczonych fabryk syropu i cukrów we Lwowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

odbędzie się

dnia 23. kwietnia 1900 o godz. 4 po południu

w własnym domu przy ulicy Zamarstynowskiej l. 21.

Porządek dzienny:

Uzupełnienie §. 2. statutu.

W zakres działania Lwowskiej Filii

BANKU GALICYJSKIEGO dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska l. 3

(dawniej lokal Banku kredytowego)

wchodzą wszelkie czynności bankierskie, a zatem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiedniem zabezpieczeniem, wreście przyjmowanie funduszów na wyżej wspomniane Książeczki Oszczędnościowe.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo „**Melomanowi**“ przyrzekli pp.: **Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Zeleński W.** i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się **wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie;** tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: **Leon Chojecki w Warszawie.**

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.